

Zaproszenie do muzeum

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą informuje, że od dnia 5 kwietnia bieżącego roku w związku ze Światowym Dniem Ziemi otwarta zostanie nowa wystawa pt.: "Bolimowski Park Krajobrazowy". Zapraszamy ponadto do naszego Muzeum na spotkania z pracownikami naukowymi Parku.

29.03.2005 r.

Nr 13 (717)
Rok XVI

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia
E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Prawo własności za pięć procent

STRONA 2

Jedenaście godzin obrad radnych

STRONA 4



Ogień w karczmie



JOLANTA SOSNOWSKA

Prawdziwy wstrząs przeżyli właściciele nowo wybudowanej karczmy w Kożuszkach Parcel, której otwarcie miało się odbyć tuż po świętach. W nocy ze środy na czwartek tylko cud uchronił drewniany budynek od całkowitego spalenia. Mimo że karczma ocalała, straty są i tak bardzo duże.

Ale po kolei. W Wielki Czwartek wczesnym rankiem państwo Sierocińscy, właściciele posesji, po wejściu do niewykończonego jeszcze budynku odkryli potworny fetor spalenizny, czarne od zwęglenia wnętrza i popękane wszystkie szyby w oknach. Ognia już nie było, ale właściciele mieli wrażenie, że na kamiennej posadzce została rozlana łatwopalna ciecz. Chyba się nie mylili, bo wkrótce odkryli porzucony obok kanister po ropie.

Całe wnętrze zbudowanej z bali karczmy oraz strop zostały zabezpieczone ognioodpornym impregnatem. Chyba tylko dlatego wszystko nie poszło z dymem. Co więcej, właściciele kilka dni wcześniej wynieśli ze środka gotowe już, również drewniane stoły, które jednak impregnowane nie były. Pewnie one palilyby się wyśmienicie.

Dokończenie na str. 5

kim PHUP „KIM” Sp. z o.o.

PUNKTY SPRZEDAŻY:

96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 1

tel./fax: (046) 862-88-20, 862-17-11

e-mail: sochaczew@kim.home.pl

00-716 Warszawa, ul. Bartycka 114

tel. (022) 559-62-00

- ART. BUDOWLANE
- ART. SANITARNO-INSTALACYJNE
- WYKONYWANIE PROJEKTÓW BUDOWLANYCH
- DOSTAWY NA TELEFON

transport w obrębie miasta
GRATIS!

ZAPRASZAMY codziennie 6.00 - 20.00
soboty 6.00 - 14.00



DRZWI ZEWNETRZNE PROD. NIEMIECKIEJ DWA ZAMKI CENA OD 640 zł BRUTTO

PHU Czesław Tarczyk ul. Trojanowska 58 tel. (046) 862-88-32, 0 501 236 928

WELNA GULFIBER # 5 cm UNIMATA ISOVER OD 5 zł/m² BRUTTO



KLEJ DO PŁYTEK MROZOODPORNY IZOLBET 25kg 12,8 zł/worek

Kultura wraca na Boryszew

W związku z przeznaczeniem budynku przy ul. 15 Sierpnia, po dawnym ZDK, ponownie na działalność kulturalną, o czym już kilkakrotnie informowaliśmy, środki pieniężne, przewidziane w budżecie miasta na utrzymanie tego obiektu, przeznaczone zostały teraz dla Miejskiego Ośrodka Kultury właśnie na ten cel. Jest to suma 85 tys. zł, do której z rezerwy ogólnej burmistrz postanowił dołożyć jeszcze 15 tys. zł. Jednak podczas dyskusji nad możliwościami uruchomienia ośrodka kultury w Boryszewie radny Dariusz Dobrowolski zaproponował, aby dla MOK przyznać nie 15, a 25 tys. zł, co radni zatwierdzili.

Pieniądze mają być przeznaczone na wyposażenie oraz remont ośrodka, którego wnętrze, po odejściu szkoły nr 2, kierownictwo MOK-u zastało zupełnie puste.

Nie było żadnych mebli, a nawet krzeseł. Brakowało telefonów, a także gaśnic przeciwpożarowych. Wszystko to szkoła zabrała do swojej siedziby. Trzeba więc wyposażyć MOK i chociaż częściowo przewidziano urządzenia i meble z pozostałych ośrodków, to jednak wiele rzeczy trzeba kupić.

Wiadomo już, że kilku pracowników dwóch istniejących dotychczas placówek przeniesionych zostanie do Boryszewa, potrzebnych będzie też kilka nowych etatów, natomiast kierownikiem boryszewskiej filii MOK została Jolanta Kawczyńska, która przewiduje otwarcie swojej placówki na 16 kwietnia. Ale już wcześniej, zaraz po świętach, rozpoczną się zapisy dzieci i młodzieży do poszczególnych sekcji.

(bus)

Powstanie lądowisko

Wybrany został wariant budowy lądowiska sanitarnego przy Szpitalu Powiatowym. Jak poinformowali dyr. Michał Milczarek i Ewa Kaczmarek, w związku z tym, że od lipca tego roku lotnictwo sanitarne zmieniać będzie swoją bazę transportową, nowe, inne typy śmigłowców nie będą mogły lądować na praktycznie nieprzygotowanym terenie, jak to bywa do tej pory. Powstanie nowego lądowiska wiąże się z koniecznością wykupu okolicznej działki, co z kolei wymaga współpracy samorządów miejskiego i gminnego.

Zapiszcie swoje dzieci

Od 21 marca do 20 kwietnia w sochaczewskich przedszkolach nr 1,3,4,6,7 trwa nabór dzieci na najbliższy rok. Tylko do 20 kwietnia przedszkola wydają i przyjmują Karty Zgłoszenia Dziecka. We wszystkich placówkach prowadzonych przez miasto są grupy 6-latków, tak zwane klasy zerowe. Rodzice zainteresowani zapisami proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny z wybranym przedszkolem: Miejskie Przedszkole nr 1, ulica Hanka Sawickiej 2, telefon 862-26-48 Miejskie Przedszkole nr 3, ulica Poprzeczna 9, telefon 862-41-70 Miejskie Przedszkole nr 4, ulica 15-Sierpnia 50, telefon 862-09-20 Miejskie Przedszkole nr 6, ulica Chodakowska 4, telefon 863-26-43 Miejskie Przedszkole nr 7, ulica Żwirki i Wigury 15, telefon 862-33-80

Najtańsze blachy na dachy:

FLORIAN SA

BLACHY PŁASKIE [1000 mm x 2000 mm]

BLACHA T 18 [850 mm x 2000 mm]

BLACHA T 18 i T55 PRZYCINANE NA WYMIAR

- ocynkowane
- powlekane



Gwarancja 10 lat !!!

Poleca oficjalny dealer



Dębsk Stary nr 19 (droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr) (0-46) 861-26-19

ZS-408

Sprzedaj kompletne systemy dachowych i rynnowych

PROMOCJA RYNNA CIĄGNIONA

- Duży wybór pokryć dachowych i systemów rynnowych
- Okna dachowe w ciągłej sprzedaży
- WYCENA, doradztwo, upusty
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

"DACH-MIX"

Sochaczew, ul. Łowicka 16
Tel./fax (0-46) 863-55-73
Tel.kom. 0-606-36-89-74

ZS-1244



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze

ul. Chopina 101, tel. 863-27-77

1-3.04. godz. 18.00 "Piła" dokument fabularny z wywołaniem prod. USA, od 15 lat, 100 min, reżyseria Maria Lidon, występują: Tobin Bell, Cary Elwes, Danny Glover, bilety: 11/13 zł

godz. 20.00 "Dziwka" thriller prod. hiszpańskiej, od 18 lat, 90 min, reżyseria James Wan, występują: Daryl Hannah, Denise Richards, Joaquim de Almeida, bilety 11/13 zł

4.04. godz. 8.30, 11.30, 17.00 "Opowieść o Zbawicielu" dramat prod. Wlk. Brytania/Kanada, dubbing 180 min, reżyseria Philip Saville, występują: Henry Ian Cusick, Stuart Bunce, Daniel Kash, bilety: 11/13 zł, szkoły: 10 zł

godz. 20.00 "Piła" 5.04. godz. 18.00 "Piła" godz. 20.00 "Dziwka" Rezerwacja biletów na seanse zorganizowane tel. 0-601-344-164.

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Polonez

ul. Wita Stwosza 2/4, Skierniewice, tel. 833-44-89

29-31.03. godz. 17.00 "Opowieść o Zawiciele" film prod. Kan., W.Br. od 15 lat, 180 min, bilety 12 zł

godz. 20.15 "Marzyciel" film prod. W.Br., USA, bo wieku, 106 min, bilety 12 zł

APTEKI

29-31 - ul. Warszawska 21
1, 2 - ul. Dąbrowskiego 2
3, 4 - al. 600-lecia 28
5, 6 - ul. Gawłowska 3a

POGODA

Według prognozy długoterminowej kwiecień będzie dość suchy i dość chłodny. W maju będzie ciepło, nawet bardzo ciepło. Obok dni słonecznych występować będą również opady deszczu. W czerwcu będzie ciepło, ale zdecydowanie więcej pochmurnej pogody. Na początku tygodnia, we wtorek i w środę będzie słonecznie. Temperatura około 8 stopni, w nocy przymrozki do -1 stopnia. Później w czwartek i w środę przejściowo zachmurzy się i ochłodzi. We wtorek może popadać deszcz. Temperatura około 3 stopni, w nocy około 0 stopni. Od soboty do poniedziałku poprawa pogody, będzie słonecznie i nadal chłodno. Temperatura w dzień około 4 stopni, w nocy spadki do -3 stopni. We wtorek i w środę zachmurzy się, może popadać deszcz, ciepło. Temperatura około 8 stopni, w nocy 4 stopnie. Warunki biometeorologiczne korzystne, tylko w czwartek i w przyszły wtorek przejściowo obojętne i niekorzystne..

CUMULUS

Bonifikata już ustalona

Burliwą dyskusję na przedświątecznej sesji, która odbyła się dokładnie tydzień temu, wywołała uchwała w sprawie wyrażenia zgody i zasad ustalania bonifikaty przy bezprzetargowej sprzedaży prawa własności nieruchomości na rzecz spółdzielni mieszkaniowych oraz właścicieli lokali.

Ożywienie obecnych na spotkaniu spółdzielców spowodował spór o ustalenie ostatecznej wysokości bonifikaty. Radny Zbigniew Lewandowski mówił, że w tej sprawie odbyło się już wiele konsultacji z władzami miasta, na których spółdzielcy proponowali 95 proc. bonifikaty. Rozmowy nie przyniosły jednak rezultatu. Radny Lewandowski dodał, że ostatecznie spółdzielcy zaproponowali 99 proc. bonifikaty, gdyż na ostatnim spotkaniu obecny był jedynie, oddelegowany przez wiceburmistrza Krzysztofa Brymore, naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami UM Tomasz Jerzy Cwiek.

Oburzenie spółdzielców wywołała zwłaszcza opinia przytoczona przez mecenasa Pawła Rojewskiego. Wyjaśnił on, że zgodnie z art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, radny lub członek zarządu nie może brać udziału w głosowaniu w radzie, ani w komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego. Część radnych jest członkami spółdzielni, a więc uchwała dotyczy także ich interesu prawnego. Mecenas Rojewski przytaczał w związku z tym opinie komentatorów ustawy o samorządzie gminnym, którzy zalecają w takich przypadkach przeprowadzenie głosowania z wyłączeniem tych radnych, których uchwała dotyczy.

Radny Józef Chocian mówił z kolei, że na dotychczasowych komisjach nikt nie zgłaszał sprzeciwu co do projektu uchwały, a dzisiaj jest ich bardzo dużo. Uznał, że sugerowanie pod adresem radnych, którzy

żyją we wspólnocie mieszkaniowej, iż kierują się przy głosowaniu nad tą uchwałą swoim interesem jest nieporozumieniem, istotą sprawy są bowiem problemy ludzi, mieszkańców Sochaczewa.

Na absurdalność sytuacji wskazywał prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, Grzegorz Muško. Tłumaczył, że w związku z tym sochaczewscy radni nie powinni w ogóle głosować w sprawach dotyczących miasta, ponieważ każda uchwała opiera się na interesie prawnym któregoś z członków rady. Wniosek z tego taki, że wszyscy radni powinni pochodzić spoza Sochaczewa.

Swoje obawy przedstawiła także radna Danuta Radzanowska. "W świetle tego, co usłyszałam, obawiam się, że wiele uchwał, które do tej pory przyjęliśmy, a które dotyczyły wysokości podatków, sprzedaży lokali komunalnych z bonifikatą 95 proc. itd.,

miały wadę prawną. Należę do osób, które złożyły wniosek o wykup lokalu i głosowałam za bonifikatą 95 proc., więc byłam w kolizji z prawem. Jeśli uznać opinię przytoczoną przez mec. Rojewskiego, w wielu przypadkach nie możemy pełnić mandatu radnego" - przekonywała D. Radzanowska. Radna złożyła jednocześnie wniosek formalny o wykluczenie z głosowania nad tym projektem radnych posiadających lokale spółdzielcze.

Ostatecznie, po długiej wymianie zdań, radni przyjęli uchwałę z wysokością bonifikaty zaproponowaną przez Danutę Radzanowską 14 głosami za, 2 przeciw, i 1 wstrzymującym.

Martyna Mikulska

Z korzyścią dla spółdzielców

5 maja 2004 r. została powołana komisja złożona z członków Rady Miejskiej i zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, która miała przygotować projekt uchwały umożliwiającej przejęcie gruntów z wieczystego użytkowania na własność. Prace komisji i ustalenie uchwały zgodnej z prawem trwały prawie 10 miesięcy.

Na ostatniej sesji Rady Miasta została ona przyjęta i wszyscy członkowie spółdzielni, którzy zdecydowali o uwłaszczeniu swoich mieszkań i wykupie części gruntów pod blokami, uzyskują gwarancję, że jeśli spółdzielnia upadnie, syndyk masy upadłościowej nie będzie mógł sprzedać ich mieszkań za długi spółdzielni. Zabezpieczą się też przed ewentualnymi zmianami, które mogą nastąpić w najbliższych latach w kodeksie cywilnym na niekorzyść spółdzielców. Zarząd i rada nadzorcza spółdzielni ogłosiły już przetargi na podziały gruntów pod blokami na osiedlach oraz wystąpiły do wojewody mazowieckiego o refundację kosztów podziału gruntów. Będzie to niebagatelna kwota około 200 tys. zł i wojewoda mazowiecki powinien zabezpieczyć ją w swoim budżecie.

W tym roku spółdzielnia dokona też wyliczeń części wspólnych korytarzy, klatek schodowych, piwnic w poszczególnych blokach, które będą zależne od wielkości posiadanych przez spółdzielców powierzchni mieszkaniowych. W przyszłym roku spółdzielcy będą mogli stać się rzeczywistymi właścicielami mieszkań i gruntów pod nimi.

J.W.

Czy będą klasy sportowe?

Zarząd Powiatu przesłał do zaopiniowania przez Komisję Oświaty Rady Powiatu wniosek burmistrza Sochaczewa o wyrażenie zgody na utworzenie przy Gimnazjum nr 2 klas licealnych o specjalności sportowej. Utworzenie Gimnazjum nr 3 w Chodakowie spowodowało spadek liczby uczniów, a posiadane przez Gimnazjum nr 2 warunki lokalowe umożliwiają utworzenie dwóch klas licealnych. Dyrektor Wydziału Oświaty, Marek Fergiński wyjaśnił, że na terenie powiatu działa już 5 liceów ogólnokształcących, zaś w klasach licealnych przy ZS RCKU są też klasy o charakterze sportowym, m.in. z poszerzoną nauką biologii, co umożliwia starania uczniów o indeksy uczelni sportowych.

Zgłoś ofertę, 30 mln zł czeka

Przed sochaczewskimi stowarzyszeniami, fundacjami, klubami sportowymi, organizacjami zajmującymi się niesieniem pomocy potrzebującym stoi ogromna szansa na pozyskanie dodatkowych pieniędzy na swą działalność. Rząd ogłosił właśnie konkurs ofert, w ramach których rozdzieli aż 30 mln złotych.

W budżecie państwa na 2005 rok przeznaczono 30 mln zł na wsparcie organizacji pozarządowych. Tą kwotą będzie dysponował Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. O dotacje, w wysokości od 5 do 200 tys. zł, mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, kościelne, osoby prawne i jednostki organizacyjne działające w sferze zadań publicznych, np. świetlice opiekuńcze, PCK, fundacje,

kluby sportowe i inne. Wiadomo już, że konkurs zostanie ogłoszony na realizację zadań w pięciu obszarach: zabezpieczenie społeczne; integracja i aktywizacja społeczna; prawa i wolności człowieka i obywatela; nauka, kultura, edukacja i wychowanie; obrona narodowa. Na stronie internetowej www.pozYTEK.gov.pl ukazało się ogłoszenie o konkursie ofert. Za kilka tygodni powstanie lista rankingowa, ostatecznie zweryfikowana przez Radę Działalności Pożytku Publicznego. Po ogłoszeniu konkursów, organizacje pozarządowe będą miały 30 dni na zgłoszenie projektów. W sumie cała procedura - od ogłoszenia konkursów do decyzji o przyznaniu pieniędzy - może potrwać

około 3 miesięcy. Organizacje będą miały zatem około pół roku na realizację wniosków i wydanie pieniędzy. Środki z Funduszu mogą służyć również jako wsparcie dla organizacji, umożliwiające im korzystanie ze środków Unii Europejskiej. Grant może być traktowany jako wkład własny organizacji ubiegających się o fundusze strukturalne, w tym także PHARE 2003. Fundusz Inicjatyw Obywatelskich został uruchomiony m.in. dlatego, że znacznie niższe, niż można się było spodziewać okazały się zyski z odpisu 1 procenta podatku na organizacje pozarządowe. W ubiegłym roku Polacy przekazali im łącznie jedynie 10 mln zł.

dW

Jestem z miasta

Pora na Idola w Sochaczewie

Dzięki staraniom władz miasta, a szczególnie dyrekcji Miejskiego Ośrodka Kultury, eliminacje do 5-tej edycji emitowanego w Polsce "Idola" odbędą się w Sochaczewie. Do tej pory sprawdzanie głosów młodych artystów odbywało się w większych miastach Polski, ale obecnie organizatorzy programu postanowili sięgnąć po głębokie rezerwy tkwiące na prowincji. Przecież wiadomo, że każdy śpiewać może, trochę lepiej, lub trochę gorzej, ale to nie chodzi tylko o wylapanie talentów wokalnych, ale także ludzi niuzinkowych, którzy mogą coś zaprezentować, pokazać się bez fałszywej skromności, żeby zaciekać komisję na czele z kontrowersyjnym Kubą Wojewódzkim.

Komisja przybędzie do Sochaczewa 1 kwietnia o godz. 10.00 do byłego boryszewskiego Zakładowego Domu Kul-

tury, gdzie już teraz trwają przygotowania do stworzenia odpowiedniej scenarii. Przesłuchania rozpoczną się o godz. 11.00, ale wcześniej będą rozdawane startowe numerki, w które zaopatrzone zostanie każdy uczestnik. Tak więc, kto zgłosi się wcześniej, otrzyma niski numer i nie będzie musiał stać w ogromnej kolejce i denerwować się.

Przesłuchania odbędą się piątek 1 kwietnia w czasie, kiedy trwa nauka w szkołach, a przecież wiadomo, że gros kandydatów na "Idoli" chodzi do szkoły. Ale i ten problem rozwiązano, wystawiając odpowiednie zaświadczenia o udziale w "Idolu", które w porozumieniu z dyrekcjami szkół (ale tylko te podpisane przez jurorkę panią Elżbietę Zapędowską, że dana osoba wystąpiła przed komisją) będą honorowane, usprawiedliwiające nieobecność w tym

dniu w szkole. Przecież nie oplaca się iść na pierwsze dwie godziny, kiedy trzeba jakoś przygotować się do występu, więc dyrekcje, idąc na rękę młodym artystom, nie utrudniają im dostępu do kariery, postanowiły usprawiedliwić ten dzień bez żadnych ograniczeń.

Organizatorzy proszą także o dyscyplinę w holu ZDK, żeby można było sprawnie nabór do "Idola" przeprowadzić, a także porozmawiać przed kamerami z niektórymi uczestnikami, którzy swoim wyglądem (preferowane są oryginalne stroje, makijaże i fryzury) i głosem mogą jurorów zachwycić. Głosy zawsze można wcześniej przećwiczyć pod wprawną ręką pani kierownik, Jolanty Kawczyńskiej, która przy fortepianie sprawdzi możliwości wokalne.

Dlatego ci, którzy czują się na siłach, często śpiewają na imieninach i ogniskach, nie tylko domowych, niech spróbują swoich sił 1 kwietnia w ZDK Boryszew.

FAN

Siedem wózków

Na wniosek dyrektora ZOZ, Michała Milczarka radni miejscy postanowili z funduszu Rady Miejskiej zakupić dla naszego szpitala siedem wózków zabiegowych po 400 zł każdy. Przewodniczący Maciej Małecki obiecuje, że w miarę możliwości pomoc ta będzie przez radnych kontynuowana. Prośba o wsparcie szpitala, zawierająca listę potrzebnych sprzętów medycznych, skierowana została również do wszystkich rad gmin naszego powiatu oraz burmistrza miasta. Miejmy nadzieję, że nikt nie odmówi takiej pomocy.

Przy tej okazji można dodać, że zmienił się przedstawiciel radnych w Radzie Społecznej ZOZ. Na miejsce Krzysztofa Wasiaka, obecnie prezesa PEC, powołany został radny Henryk Bryła.

(b)

Odpady niebezpieczne

Wkrótce w Sochaczewie powstanie prowadzony przez samorząd Punkt Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych. Mieszkańcy będą mogli tam dostarczać baterie, opony, świetlówki, monitory komputerów, zużyte oleje silnikowe i inne odpady zagrażające środowisku naturalnemu. UM prowadzi rozmowy z firmami, które mogłyby odbierać z punktu niebezpieczne odpady i utylizować je.

Pieniądze z Unii dla bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy rozpoczął starania o pozyskanie dodatkowych środków z Europejskiego Funduszu Społecznego. Pieniądze te wykorzystane zostałyby na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Jak podał Krzysztof Wasilewski, dyrektor PUP, w ubiegłym roku suma pozyskanych dodatkowo pieniędzy na te cele wyniosła ponad pół miliona złotych.

aw

Zamiatarka dla ZGM

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej poinformowała, że sochaczewskie ulice będą zamiatane mechanicznie. Oddział Oczyszczania ZGM otrzyma wkrótce zamiatarkę, która, miejmy nadzieję, rozwiąże problem piachu, niedopałków papierosów i śmieci zalegających tygodniami na niektórych ulicach. Rozpisano "zapytanie o cenę", które wyłoni dostawcę tego sprzętu.

Nowy radny

Krzysztof Wasiak nie pełni już funkcji radnego. Jego mandat wygasł, wskutek powołania go na stanowisko prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Zgodnie z uchwałą podjętą na przedświątecznej sesji miejscy Krzysztofa Wasiaka zastąpił Wiesław Brodowski, zastępca dyrektora Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, kandydat z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów.

(m)

Apele w sprawie pociągów i marketu

Radni naszego miasta wystosowali apel do Ministra Infrastruktury z powiadomieniem Wojewody Mazowieckiego i Dyrektora Przewozów Regionalnych PKP, w sprawie ograniczania połączeń kolejowych z Warszawą, w której pracuje bardzo wielu sochaczewian. Mają oni obecnie duże kłopoty, aby dostać się do pracy na czas. A i warunki jazdy znacznie się pogorszyły, na skutek dużego zatłoczenia pociągów. Miejmy nadzieję, że apel ten przyniesie pozytywny skutek.

Radny Andrzej Olejnik pytał również na ostatniej sesji o losy apelu radnych do burmistrza, w którym prosili go o reakcję na skargi stowarzyszenia sochaczewskich kupców dotyczące nadmiernej, ich zdaniem, powierzchni sprzedażowej w sklepie Hypemova. Przedstawiciel burmistrza wyjaśniał, iż pismo skierowane zostało do właściwego organu, czyli nadzoru budowlanego starostwa, jeszcze jednak nie ma żadnej odpowiedzi. Jeśli reakcji ze strony starostwa nadal nie będzie, władze miasta zamierzają monitorować ponownie.

(b)

Działania podjęte

W piątek, 19 marca w czasie spotkania burmistrza z mieszkańcami Boryszewa większość poruszanych problemów dotyczyła niezrealizowanych wcześniejszych uzgodnień w projekcie pasa drogowego obwodnicy. Aby rozprzątać wnioski, przeznaczone do natychmiastowej realizacji, burmistrz powołał komisję z Urzędu Miasta, która 22 marca spotkała się z przedstawicielką "Technoprojekt" oraz przedstawicielami GDDKiA. Spotkanie odbyło się w terenie, aby przekonać przedstawicieli GDDKiA, że założenia w projekcie obwodnicy nie sprawdzają się w życiu.

Właściciele posesji przy ul. 15 Sierpnia 67 i Torowej 65, zalewanych przez wody opadowe i roztopowe z pasa drogowego obwodnicy, uświadomili komisji błędy wynikające z projektowania i wykonania drogi.

Sporządzono protokół, w którym Biuro Projektowe "Technoprojekt" zobowiązuje się, że w ciągu 3 tygodni od daty spisania protokołu zaprojektuje właściwe rozwiązania techniczne, w celu wyeliminowania problemów zalewanych posesji. 18 kwietnia uczestnicy komisji spotkali się ponownie, już w celu ustalenia terminów realizacji proponowanych rozwiązań technicznych. Oprócz tego przedstawiciele Urzędu Miasta, aby poprawić życie mieszkańców Boryszewa, wnieśli



do protokołu konieczność wykonania następujących robót budowlanych:

- wyasfaltowanie ul. Głuchej aż do bramy posesji 15 Sierpnia 67
- uzupełnienie ukształtowania i zagospodarowania terenu pomiędzy chodnikiem, a ogrodzeniem posesji Torowa 65
- wyjaśnienie powodu niewykonania nakładki asfaltowej na ul. Zduńskiej, która była w projekcie

- wykonanie stopni wejściowych na chodnik z posesji przy ul. 15 Sierpnia 67.

Właściciele posesji wystąpili też z wnioskami do protokołu o zrekompensowanie strat spowodowanych zalewaniem ich posesji. Przedstawiciel GDDKiA zobowiązał się, że od 1 kwietnia pracownicy zaczną sprzątać tereny leżące przy obwodnicy.

J.W.

"Niewinne" podpalenia

Co roku ekolodzy, straż pożarna i inne instytucje apelują o niewypalanie traw na wiosnę. Ludzie nie widzą w nim niczego złego, a nawet mylnie twierdzą, że jest ono pożyteczne i, jak co roku, w rowach pojawiły się charakterystyczne czarne plamy. Sytuacja nie wygląda na razie tragicznie. Powodem jest raczej chłodna aura i zalegający jeszcze gdzieś śnieg. Straż pożarna nie musiała więc wyjeżdżać do szczególnie dużej ilości pożarów traw.

Warto jednak zwrócić uwagę na nowe konsekwencje wypalania, grożących głównie rolnikom.

Otóż rolnik wypalający trawę zostanie pozbawiony dopłat unijnych. Można więc poważnie "oberwać po kieszeni" i chwila zapatrzona się "w fascynujące czerwone płomienie" nie jest raczej tego warta. Pozostają jeszcze inne represje finansowe. Straż pożarna może ukarać podpalacza mandatem w wysokości od 50 do nawet 5000 złotych.

A jeśli ktoś nie wierzy, że czarne plamy po wypalanej trawie nie wyglądają zbyt estetycznie, proponuję wycieczkę w okolice gminy Brochów, zamiast wycieczki z zapalnikami na pobliskie pola.

Sebastian Stępień

Co wolno psu?

Polacy kochają zwierzęta. Trzymają w domach psy, koty, chomiki, papugi, węże, rybki... Zdecydowana większość z nich nie jest uciążliwa dla sąsiadów, ponieważ rzadko lub wcale nie opuszcza domu właściciela. Poważne problemy stwarzają w zasadzie tylko psy trzymane w blokach, które każdego dnia muszą wyjść na spacer i załatwić potrzeby fizjologiczne. Niestety część właścicieli psów nie rozumie, że piaskownica przed blokiem, boisko szkolne i chodnik, to nie toalety. Warto zatem w czasie, gdy zabieramy się za wiosenne porządki przypomnieć, że obowiązki właścicieli psów i kotów ujęto w specjalnej uchwale Rady Miejskiej, która

jasno określiła zasady utrzymania czystości i porządku w Sochaczewie. Zapisy tej uchwały, to nie pobożne życzenia, ale prawo lokalne.

Na terenach publicznych (np. ulicach, skwerach, placach, w parkach) psy mogą być wyprowadzane tylko na smyczy. Spuszczenie psa ze smyczy jest dozwolone jedynie w miejscach mało uczęszczanych i pod warunkiem, że pies ma kaganiec, a właściciel ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem. Psy zwolnione ze smyczy bez kaganca, pozostawione bez opieki w miejscach publicznych, traktowane są jako bezdomne, chwywane

i odwożone do schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Uchwała zakazuje wprowadzania psów lub innych zwierząt do obiektów użytku publicznego (urzędów, szkół, szpitala itp.), do sklepów i restauracji. Ponadto właściciele zwierząt domowych są zobowiązani do usunięcia spowodowanych przez nie zanieczyszczeń na klatkach schodowych lub w innych pomieszczeniach budynków, a także na terenach użytku publicznego takich jak ulice, chodniki, parki, skwery, zieleńce itp. Zakazano wprowadzania psów do piaskownic i innych urządzeń służących do zabawy dla dzieci. Naruszenie tych obowiązków może spowodować nałożenie na właściciela psa kary grzywny.

dW



Wielka woda

Nieoczekiwanie, po ostatnich roztopach śniegu i obfitym dwudniowym deszczu, wszystkie okoliczne rzeki przybrały, zalewając łąki i podtapiając ogródki działkowe leżące nad rzekami.

Na Bzurze woda zaczęła przybierać w piątek, 18 marca. Tego dnia przybrała prawie 1 metr. W niedzielę, 20 marca, okazało się, że stan rzeki

podniósł się o ponad 2 metry. Tak dużej wody nie było od kilkudziesięciu lat. Cały teren motocrossu przy ruinach zamku został podtopiony. Wszystkie kępy na rzece zalane. Małe strugi, które wpłynęły do Bzury, przemieniły się w rwące potoki. Rzeka niosła wyrwane konary drzew i krzaków. Oprócz tego płynęły ogromne ilości różnych śmieci, które składowano nad jej brzegami. Woda zaczęła opadać dopiero 22 marca.

J.W.

Babskie gadanie

Przeświecony koszyk

Czytałam kiedyś o pewnym rosyjskim chłopie z XVIII wieku, który w ciągu swego długiego życia ożenił się co prawda tylko dwukrotnie, ale kiedy ukończył 75 lat, mieszkały razem z nim prawie wszystkie jego dzieci, czyli 83 spośród 87. Nie wierzycie? A więc było tak: pierwsza żona owego wyjątkowego okazu męskości rodziła 27 razy. 4 razy czworaczki, 7 razy trojaczki i 16 razy bliźnięta. Razem 69 dzieci. Druga jego żona rodziła zaledwie 8 razy, przy czym 2 razy trojaczki i 6 razy bliźnięta, razem 18.

To dopiero rodzina, ktoś powie, i jak w takim przypadku wyglądały Święta Wielkanocne? Musieli chyba nakupić całą furmankę jaj, bigos przyrządzać w dziurze po spuszczonej stawie. Gdyby taka rodzina poszła do kościoła ze święconką, księdzu ręka by spuchła od machania. A propos święconki, to zwierzył mi się ostatnio ktoś, że najbardziej z całych wielkanocnych świąt lubi właśnie te wyprawy do kościoła z koszykiem pełnym wiktuałów do poświęcenia. I najchętniej przy tej okazji zwiędziłby kilka kościółków, żeby chłonąć tę świąteczną atmosferę, oglądać różnorodnie skomponowane groby Chrystusa, podziwiać świąteczne koszyczki, obserwując zmiany w tej obyczajowości i powolne odchodzenie od tradycji.

A poza tym na Wielkanoc jest już zawsze wiosenna, zwiastująca odradzające się życie, atmosfera.

Zastanawiałam się nawet, czy nie byłoby w tym czegoś religijnie niestosownego, gdyby tak rzeczywiście wędrować z tym samym koszykiem od kościoła do kościoła i w każdym stawiać go do poświęcenia. Czy nie byłby... przeświecony? Czy nadmiar wody święconej mógłby zaszkodzić, czy przeciwnie. Mówi się przecież, że w nadmiarze wszystko szkodzi. Chociaż z drugiej strony, może taka święconka miałaby większą moc sprawczą i na przykład życzenia z nasączonym jak gąbka wodą święconą jajeczkiem musiałyby się spełnić. Nie miałyby po prostu innego wyjścia.

Może więc dobrze by było, aby w kwestii tego wielkanocnego odmieńca wypowiedział się któryś z naszych księży. Czy praktyki takie nie są przypadkiem sprzeczne z jakimś dogmatem chrześcijańskiego kościoła? Chociaż sama widziałam ludzi, którzy stawiali w świątyni koszyk i opuszczali ją na dłużej, a w tym czasie jego zawartość polewana święconą wodą była kilkakrotnie. A przecież to jeszcze nie był lany poniedziałek.

Małgorzata Be

Jedenaście godzin obrad

Kolejna, wtorkowa sesja Rady Miasta była taka, na jaką się zapowiadała: długa i męcząca. Około dwudziestu punktów w programie spowodowało, że trwała ona równo jedenaście godzin. Były nawet głosy, aby sesje odbywały się częściej, ale za to z krótszym programem, okazało się jednak, co uświadomił wszystkim wiceburmistrz Jerzy Zelichowski, że i tak w tej kadencji, jak do tej pory, radni odbyli o wiele więcej spotkań niż w poprzedniej.

Nadwyżka poszła w całości

Jednym z punktów, który na sali obrad wzbudził większe emocje było rozdysponowanie części nadwyżki budżetowej. Burmistrzowie zaproponowali przeznaczyć z tej puli:

- 300 tys. zł dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej na zakup oleju do ogrzewania miasta,
- 270 tys. zł na modernizację ulicy Senatorskiej,
- 325.088 zł jako część środków na budowę bloku socjalnego przy ul. Fabrycznej,
- 306.766 zł na modernizację budynku po byłym ZUK na potrzeby MOPS i DDPS,
- 50.500 zł na zakup sprzętu do oczyszczania miasta.

Razem dawało to kwotę 1.252.354 zł, co nie było jednak całą nadwyżką, która wynosi 1.605.000 zł. I tu głos zabrał radny Dariusz Dobrowolski, który zaproponował wykorzystanie nadwyżki w całości, rozdysponując nie ujętą w projekcie resztę następująco: nowo powstającemu ośrodkowi kultury na Boryszewie dołożył 10 tys. zł, resztę przeznaczając na inwestycje drogowe, których, jak twierdził mieszkańcy domagają się w pierwszej kolejności oraz ustawową kwotę należną funduszu antyalkoholowemu.

Po tych propozycjach z całej rezerwy zostało ostatnie 100 tys. zł przeznaczone w kolejnej uchwale na świetlice dla dzieci ze środowisk ubogich i patologicznych.

Tak więc, projekt tej uchwały po poprawkach, mimo starań burmistrza Czubackiego, który próbował przekonać radnych, by nie rozdysponowywali nadwyżki w całości, bo mogą przecież wystąpić nieprzewidziane sytuacje, w których te pieniądze okazały się niezbędne, radni jednak zatwierdzili.



Przy następnym punkcie, gdy przyznawano owe 100 tys. zł dla świetlic środowiskowych i które to pieniądze, jak niektórzy twierdzili, mogą okazać się niewystarczające, nie było już z czego dołożyć, wnioskowanych przez radnego Zbigniewa Lewandowskiego 50 tys. zł.

Jednak Dariusz Dobrowolski był dobrej myśli, twierząc, że jeśli w trakcie roku 100 tys. zł okaże się niewystarczające, będą na pewno jakieś wpływy do budżetu, z których braki te się pokryje.

Rozgoryczony Zbigniew Lewandowski w bardzo emocjonalnym wystąpieniu zapowiedział do wszystkich o zastanowienie się nad sytuacją, w której podczas sesji radni liczący się dużymi sumami, przerywając z paragrafu na paragraf, a tymczasem w naszym mieście, jak i w całym kraju, jest coraz więcej biedy.

Cofnęli własną uchwałę

Nie mniej emocjonujący okazał się projekt zgłoszony przez przewodniczącego rady, który wnioskował uchylenie uchwały, podjętej tydzień wcześniej, w sprawie sprzedaży nieruchomości przy ul. Fabrycznej. Maciej Małecki argumentował, iż o niepewnej przyszłości apteki i przychodni zdrowia, funkcjonujących w tym budynku, dowiedział się już po poprzednim głosowaniu.

Wywiązała się dyskusja, w której z jednej strony burmistrzowie zapewniali, że nie ma planów likwidacji przychodni i apteki, zwłaszcza, że MOPS wyprowadzi się dopiero za kilka miesięcy, będzie więc czas na zadowalające rozwiązanie tej sprawy. A jeśli potem, na jesieni zaczną się przecieki dachu lub "wyjdą" inne usterki, trzeba będzie je naprawiać i utrzymywać nieprzydatny miastu, zniszczony obiekt. Z drugiej strony, niektórzy radni podkreślali niepokój okolicznych mieszkańców i dzierżawców o przyszłość obu ośrodków, a radny Olejnik wręcz stwierdził, że uchwała ta może być dla najemców straszakiem w pertraktacjach z władzami. "Straszak zniknie, gdy uchwały nie będzie" - powiedział.

Kompromisu próbował szukać nowy radny Wiesław Brodowski, twierząc, że trzeba stworzyć taką sytuację, aby przychodnia i apteka mogły funkcjonować w innym miejscu Boryszewa, by pusty, zniszczony budynek nie był obciążeniem dla budżetu miasta.

Jak się jednak okazało w trakcie głosowania, dyskusja raczej nikogo nie przekonała, bo radni większością głosów poparli uchwałę znoszącą uchwałę poprzednią i budynek przy Fabrycznej znów nie jest przeznaczony na sprzedaż.

Inne problemy poruszane na tym posiedzeniu relacjonujemy w oddzielnych tekstach tego numeru "ZS".

bus

Głosem radnego

Prawda o przychodni

W numerze „Echa Powiatu” z dnia 22 marca 2005 roku ukazał się tekst Andrzeja Gąsiorowskiego „Maszyna do głosowania”. Andrzej Gąsiorowski, komentując sprawę sprzedaży nieruchomości przy ul. Fabrycznej, podaje szereg nieprawdziwych informacji i wielokrotnie mnie obraża. Nie zamierzam jednak zniżać się do poziomu autora i odierać jego absurdalnych zarzutów. Przedstawię jedynie fakty i okoliczności podjęcia uchwały o sprzedaży nieruchomości przy ulicy Fabrycznej, w której znajdują się między innymi przychodnia lekarska i apteka.

Pragnę wstępnie wyjaśnić, że każdy projekt uchwały powinien zawierać merytoryczne uzasadnienie i informacje o skutkach podjęcia danej uchwały. Obowiązkiem burmistrza Bogumiła Czubackiego, który przygotowywał projekt dotyczący sprzedaży budynku przychodni i apteki, było rzetelne poinformowanie radnych o wszystkich skutkach decyzji. Tymczasem burmistrz nie powiedział radnym przed głosowaniem o tym, że przychodnia i apteka mają ważne umowy najmu do 2011 roku, że właściciele tych placówek nie wiedzą o pomysłach sprzedaży budynku, w którym świadczą swoje usługi i że nie ma pomysłu, jak rozwiązać problem kilku tysięcy pacjentów, którzy nie będą mieli gdzie się leczyc. Nie znając tych faktów, radni na sesji w dniu 14 lutego przyjęli uchwałę o przeznaczeniu do sprzedaży budynku przy ul. Fabrycznej.

Kilka dni po sesji zwróciły się do mnie osoby najbardziej zainteresowane budynkiem, czyli prowadzący przychodnię doktor Dariusz Krzemiński, właścicielka apteki pani Katarzyna Podkańska-Pietrzak i prezes Stowarzyszenia Mieszkańców Boryszewa i Zatorza Ryszard Kuśmirek. Wtedy dowiedziałem się, że mają ważne umowy najmu, że burmistrz nie skonsultował z nimi swojego pomysłu, nie przeprowadził żadnych konsultacji społecznych w tej kwestii, co więcej, nie poinformował o tym radnych przed głosowaniem uchwały. Dlatego na sesji w dniu 15 marca wyraziłem swój zdecydowany sprzeciw wobec takich działań burmistrza Czubackiego i zapowiedziałem wystąpienie z projektem uchwały uchylającej decyzję o przeznaczeniu budynku do sprzedaży. Taką uchwałę radni przyjęli na sesji 22 marca.

W swoich wystąpieniach wielokrotnie podkreśliłem, że sprawa nieruchomości na Fabrycznej w każdej chwili może wrócić pod obrady Rady, ale konieczne jest przede wszystkim zapewnienie dostępu do usług medycznych dla mieszkańców tego rejonu Sochaczewa. Decyzja radnych na sesji w dniu 22 marca pokazała, jak ułożyłoby się głosowanie, gdyby burmistrz nie przemilczał najważniejszych informacji na temat tej uchwały. Uważam, że burmistrz najpierw musi wyjaśnić kwestię przyszłości placówki opieki zdrowotnej, a dopiero planować sprzedaż budynku.

Tekst Andrzeja Gąsiorowskiego nie jest pierwszym, ani zapewne ostatnim, atakiem na mnie w gazecie należący do żony burmistrza Czubackiego. Podobne szykany spotykały także innych radnych, którzy ośmielili się mieć inne zdanie niż burmistrz Czubacki. Doskonale rozumiem, że w „Echu Powiatu” zawsze opinia burmistrza będzie uznawana za właściwą. Natomiast mam prawo, podobnie jak wszyscy mieszkańcy Sochaczewa, oczekiwać po gazecie choć odrobiny obiektywizmu w ocenie działań Rady Miejskiej.

Maciej Małecki Radny Rady Miejskiej

POWIATOWY TYDZIEŃ

Nie ma zgody na powtórki

Zarząd Powiatu nie wyraził 17 marca zgody na przedstawiony przez dyrektora Wydziału Komunikacji Stanisława Wódkę wniosek o dodatkowe, weryfikujące pomiary hałasu na obwodnicy Sochaczewa. Z wnioskiem o takie dodatkowe pomiary wystąpiła do wojewody mazowieckiego Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a wojewoda scedował wyrażenie tej zgody na starostę sochaczewskiego. Zgodnie z warunkiem nałożonym przez starostę w pozwoleniu na budowę obwodnicy, inwestor, czyli GDDKiA miał obowiązek w ciągu 12 miesięcy od ukończenia inwestycji przeprowadzić badania porealizacyjne uciążliwości odkomunikacyjnych. Drugiego lutego Generalna Dyrekcja poprosiła o przedłużenie terminu przedłożenia analizy do końca czerwca tego roku „...z uwagi na konieczność przeprowadzenia dodatkowych weryfikujących pomiarów...”. Wyników dotychczasowych badań jednak starosta Józef Gołębiowski jeszcze nie otrzymał.

Władze powiatowe i starosta Gołębiowski bardzo aktywnie pomagali w budowie obwodnicy. Ostatnim problemem, który nie rozwiązany wstrzymałby budowę na nieokreślony czas, było przeniesienie przejazdu kolejowego na Czerwonce i wybudowanie drogi objazdowej. Negocjacje doprowadziły do tego, że za dodatkowe 3 miliony złotych powstała praktycznie nowa droga i przebudowany został przejazd kolejowy na Czystem.

Jeżeli okazałoby się, że wybudowana obwodnica nie spełnia warunków postawionych przez starostę, inwestor ma obowiązek uzupełnienia braków lub doprowadzenia do rekompensaty dla mieszkańców. Różne formy rekompensaty - od ekranów ochronnych do odszkodowań lub wykupu nieruchomości będą oczywiście zależne od wyników badań, jednak czwartkowa decyzja starosty i Zarządu może pomóc mieszkańcom Zatorza i Boryszewa.

Andrzej Wach

Baby Wielkanocne 2005

Po raz trzeci Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych był organizatorem Ogólnopolskiej Prezentacji Stołów Wielkanocnych pod nazwą „Wielkanocna Baba”, która odbyła się w Niedzielę Palmową w Warszawie.

Pomysł prezentacji zrodził się pod wpływem wzrastającego zainteresowania tego typu pokazami nie tylko ze strony społeczności wiejskiej, ale przede wszystkim mieszkańców stolicy i okolic. Wyroby twórczości ludowej, a zwłaszcza sztuki kulinarnej, bogate tradycje i ludowe obyczaje związane ze Świętami Zmartwychwstania Pańskiego, promocja polskiej żywności opartej na bazie zdrowych produktów rolnych, przygotowanych według staropolskich receptur - to wszystko można było znaleźć w niedzielę. Urodziwe dziewczęta w ludowych strojach, regionalne zespoły i zwyczaj, a przede wszystkim stoły uginające się pod przepychem jada i napitku pozostaną w pamięci tysięcy osób, które zdecydowały się na takie spędzenie przedświątecznej niedzieli.

Na tegorocznej prezentacji wystawione zostały różnego rodzaju potrawy nawiązujące do tego święta, koszyczki z tradycyjnymi regionalnymi „święconkami”, oraz wielkanocne palmy, pisanki, kra-



szanki i różnorodne wyroby rękodzielnicze.

W prezentacji tej uczestniczył po raz kolejny powiat sochaczewski. Przygotowane przez Wydział Promocji Starostwa, Spółdzielnię Inwalidów „Jutrzenka” z Warsztatami Terapii Zajęciowej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Młodzieszynie stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem nie tylko warszawiaków. Odwiedzający nas goście - z Ministerstwa Rolnictwa, organizacji kółek rolniczych, Centralnej Biblioteki Rolniczej - oprócz świątecznych życzeń dla mieszkańców powiatu gratulowali pomysłu połączenia różnych form pokazów jako prezentacji kultury.

Nie było się czego wstydzić, bo przygotowane przez

Marię Hryniewiecką (dyr. GOK), Stefanię Buraczyńską i Justynę Kmiecinską potrawy zniknęły natychmiast. I nie ma się czemu dziwić, zważywszy, że kotlety mielone z suszonych grzybów, kulebiaki, sernik i ser zrobiły ogromną furorę i kupowane były „na pniu”. Podobne wzięcie miały wyroby WTZ, które pod czujnym okiem prezes Jadwigi Dąbrowskiej szły jak przysłowiu „chrupiące bułeczki”.

Dyrektor Wydziału Promocji Adam Lemiesz wyrażał nadzieję że na następnej takiej imprezie, jaka odbędzie się z okazji Bożego Narodzenia, już wszystkie gminy powiatu zechcą pokazać swoje możliwości.

Tadeusz Jaworski

W tym roku dokumentacja

Janusz Ciura z Powiatowego Zarządu Dróg poinformował Zarząd o stanie prac nad przygotowaniem do odbudowy mostów na rzece Utracie w ciągu ul. Młynarskiej. Już w kwietniu mógłby być ogłoszony przetarg na dokumentację techniczną. Problem jest jednak z narzuconą przez ekspertów budowlanych koniecznością odłączenia i przeprowadzenia osobno linii wodociągowej, która dotychczas jest przymocowana do konstrukcji mostów. Było to już zresztą powodem poważnej awarii. Wodociąg nie jest integralną częścią mostu, a obciąża go dodatkowo. Ponieważ linia jest częścią miejskiej sieci wodociągowej, postanowiono nie ujmować jej w projekcie dokumentacji, natomiast będzie ona musiała zostać przeniesiona przez właściciela, najprawdopodobniej tak, jak jest to w przypadku mostu na Utracie w Trojanowie. Postanowiono także zasięgnąć opinii, czy możliwe będzie odtworzenie jazów piętrzących wodę po zakończeniu odbudowy mostów.

Zachowane zostaną ustalenia konserwatora i mieszkańców Chodakowa po spotkaniu i zobowiązaniach ze strony starosty Józefa Gołębiowskiego, czyli szerokość jezdnii 6 metrów, jednostronny chodnik 1,5 metra oraz nośność 15 ton.

Jak twierdzi Janusz Ciura, ze względu na to, że przygotowanie dokumentacji wymagało będzie wielu uzgodnień zarówno z ekspertami budowlanymi, jak i konserwatorem zabytków, nie należy spodziewać się jej przygotowania wcześniej, niż pod koniec tego roku.

W międzyczasie PZD wystąpi do ekspertów o wydanie jeszcze jednej opinii o dalszym, czasowym dopuszczeniu mostu do ruchu.

Przedświąteczna wpadka

W przedświąteczny czwartek, 24 marca około godziny 16.40 dzielnicowy z Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie podczas służbowego obchodu zatrzymał na ulicy Senatorskiej mieszkańca okolicznych bloków, który niósł dwie 10-litrowe plastikowe kanistry pełne alkoholu, prawdopodobnie z za wschodniej granicy. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia.

J.W.

Gdzie będzie biblioteka

Starania o pozyskanie pomieszczenia dla biblioteki pedagogicznej, prowadzonej przez marszałka województwa mazowieckiego mają już swoją historię. Marszałek zwrócił się do powiatu o pomoc w tej sprawie, lecz pomysł umieszczenia biblioteki w części Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego przy ul. Piłsudskiego upadł ze względu na brak pieniędzy Urzędu Marszałkowskiego na modernizację. Ponowny wniosek o lokal, skierowany tym razem do burmistrza Sochaczewa, spowodował powstanie pomysłu organizacji na terenie ZS CKP "Centrum Bibliotecznego", które obejmowałoby trzy samorządy - powiatowy, miejski i gminny. Starostowie Gołębiowski i Grefkiewicz zgodnie uważali, że w tym przypadku marszałek mógłby wspomóc samorządy, a osobnym źródłem byłaby dotacja unijna. Władze powiatu mogą zaproponować w tym przypadku pomieszczenia byłych warsztatów jako aport swoich udziałów.

Miasto sprzedaje i kupuje

Miasto wystawiło do sprzedaży 18 działek, usytuowanych, m.in. na ul. Gawłowskiej, Traugutta, Reymonta, a najwięcej na osiedlu Karwowo, w rejonie ul. Brzozowej. Decyzję w tej sprawie podejmowali radni na ostatniej sesji.

Tomasz Jerzy Ćwiek, naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta informował, że wystawienie tych terenów do sprzedaży podyktowane było chęcią wyjścia naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. W ostatnim czasie Urząd zaobserwował duże zainteresowanie nowymi działkami.

Jak przekonywał naczelnik Ćwiek, dla miasta jest to korzystne rozwiązanie z oczywistych względów: dochody ze

sprzedaży, późniejsze podatki od nieruchomości i budynków. Projekt uchwały dotyczący sprzedaży tych nieruchomości został przyjęty zdecydowaną większością głosów.

Radni wyrazili również zgodę na nabycie przez miasto nieruchomości. Kupno działek związane jest ze zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego, wykonanymi przez Wydział Gospodarki Przestrzennej i Architektury. Zmiany te obejmują także prywatne posesje. Natomiast zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym właściciel albo użytkownik wieczysty może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części przez gminę, która wykonała projekt. Zatem jeżeli miasto

nie dopełni tego zobowiązania, może zostać wszczęte roszczenie cywilno-prawne o wykup gruntów przeznaczonych na cele publiczne.

Na ostatniej sesji podjęto także sprawę przeznaczenia do sprzedaży bezprzetargowej lokalu mieszczącego się w budynku przy ul. Reymonta 4. Sprzedaż obejmować miała również przekazanie prawa użytkowania wieczystego udziału ułamkowej części gruntu pod budynkiem i przyznania pierwszeństwa w nabyciu tego lokalu jego najemcy. Po dyskusji, w którą włączył się też dzierżawca budynku, radni nie przyjęli uchwały. Przeciwno sprzedaży lokalu opowiedziało się 16 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

Mika



Remont na Senatorskiej

Od tygodnia na ulicy Senatorskiej, która zgodnie z harmonogramem jest remontowana, pracuje ekipa, usuwająca stare trelinki i połamane płytki chodnikowe. ZWiK wymieni tu starą, skorodowaną sieć wodno-kanalizacyjną. Po tych pracach jezdnia wyłożona zostanie szarą kostką, a chodniki kostką czerwoną. Zmieni to całkowicie oblicze tej części miasta. Ulica będzie szersza, a jej otwarcie nastąpi w maju.

J.W.

Ogień w karczmie

Dokończenie ze str. 1

Ogień podłożono w nocy, włamując się najpierw tylnymi drzwiami. Kiedy rano przyjechała policja i straż, było właściwie po wszystkim. Pozostały tylko wielkie zniszczenia i żal właścicieli, że tyle pieniędzy, a przede wszystkim pracy poszło na marne.

Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady, m.in. znaleziony kanister po łatwopalnej cieczy i, jak nam powiedział jej rzecznik policji, Grzegorz Radzikowski, będzie prowadzić dochodzenie. Komisarz Radzikowski potwierdza, że była to najprawdopodobniej próba podpalenia, przy pomocy rozlanej na posadzce łatwopalnej cieczy, a następnie zaproszenia ognia.

Właściciele karczmy twierdzą, że mimo ogromnych strat nie przestraszyli się bandytów. Otwarcie restauracji na pewno się opóźni, ale nie zrezygnują z rozpoczętej działalności.

Jolanta Sosnowska

Z KRONIKI POLICYJNEJ



Włamania i kradzieże

18 marca o godz. 5:50 policjanci ujawnili włamanie do budki małej gastronomii, znajdującej się przy ul. Zeromskiego. Nieznani sprawcy po sforsowaniu drzwi wejściowych skradli opiekacz, frytkownicę i noż elektryczny. Straty oszacowano na ponad 2000 zł.

O godz. 8:00 zgłoszono włamanie do magazynu mieszczącego się przy ul. Kościńskiego. W nocy nieznani sprawcy po uprzednim zdemontowaniu metalowych drzwi wejściowych dostali się do środka, skąd skradli urządzenia elektryczne i artykuły budowlane o łącznej wartości około 10.000 zł.

W nocy z 22/23.marca nieznani sprawcy po uprzednim wykuciu otworu w dachu dostali się do jednego z magazynów mieszczących się przy ul. Kościńskiego, z którego skradli 80 paczek styropianu o wartości ponad 2500 zł.

24 marca o 16:50 zgłoszono, że w miejscowości Helenka w domu letniskowym nieznani sprawcy wybili szybę antywłamaniową wartą 2000 zł.

Wypadki i kolizje

18 marca o 12:35 w Kątach doszło do wypadku drogowego. Prawdopodobnie na skutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu volkswa-

gen golf zderzył się ze skania. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały dwie młode pasażerki samochodu osobowego.

Do kolejnego wypadku doszło o godz. 16:15 w Sochaczewie na trasie nr 2. Na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną, zderzyły się opel omega z daewoo matizem. Do szpitala przewieziono dwie ranne kobiety.

O godz. 19:40 w Żelazowej Woli samochód opel vectra potrafił 24-letniego mieszkańca Żdźarów, którego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

19 marca około godz. 10:00 w Arciechowie doszło do kolizji drogowej polegającej na tym, że jadący rowerem mężczyzna zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w samochód marki Renault. W wyniku uderzenia nikomu nic się nie stało, rowerzysta miał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

20 marca o 10:40 w Giżycach mercedes potrafił 91-letniego staruszka, który przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Po przebadaniu potrąconego mężczyzny w szpitalu okazało się, że nie odniósł obrażeń ciała i wrócił do domu.

24 marca o 12:55 w Ruszkach fiat seicento uderzył w nasyp ronda. Do szpitala z obrażeniami ciała przewieziono 56-letniego kierującego pojazdem, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

Plaga pijanych rowerzystów

19 marca 3 promile alkoholu miał w organizmie 49-letni mieszkaniec Starej Suchej, który w godzinach popołudniowych został zatrzymany przez policjantów podczas jazdy po swojej rodzinnej miejscowości rowerem.

O 18:20 w Nowej Suchej w ręce policjantów wpadł kierujący oplem corsą 29-letni mieszkaniec Bednar, który

miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

23 marca o godz. 16.15 zatrzymano na ul. Trojanowskiej nietrzeźwego rowerzystę. 59-letni mieszkaniec Sochaczewa miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

O 16:55 kolejny nietrzeźwy rowerzysta, 56-letni mieszkaniec Sochaczewa jadący ul. Inżynierską miał 1,5 promila alkoholu.

40 minut później, również na ul. Inżynierskiej, zatrzymano 31-letniego rowerzystę który wydychał ponad 0,5 promila.

24 marca o godz. 0:10 zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę w Lasocinie. 51-letni mieszkaniec Famulek Królewskich miał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pobili i okradli

22 marca około godz. 21:30 w Prześławicach grupa chuliganów zaatakowała 19-letniego mieszkańca tej miejscowości. Napastnicy po pobiciu mężczyzny zabrali mu plecak z książkami i dokumentami. Straty oszacowano na 100 zł.

Kradzież na Dachowej

20 marca około północy zgłoszono kradzież samochodu iveco zaparkowanego na terenie stacji paliw w Dachowej.

Amator dwóch kótek

23 marca o godz. 17:30 w Kozuszkach Parcel na terenie obszaru leśnego, 56-letni bezdomny mężczyzna został zaatakowany przez znanego mu 53-letniego mieszkańca Wójtówki, który pobił napadniętego i zabrał mu rower wart 200 zł. Policjanci niezwłocznie udali się na miejsce zdarzenia i zatrzymali rozbójnika, odbierając mu skradziony rower.

Powódź, odpukać, nam nie grozi

Nie trzeba być wybitnie spostrzegawczym, żeby zauważyć, że poziom wody na Bzurze jest wysoki. Najwyższy od kilku lat. Rzeka wystąpiła z koryta, a mieszkańcy okolicznych terenów mogą odczuwać pewne obawy.

Jak dowiedzieliśmy się w straży pożarnej, powódź raczej nam nie grozi. Fala kulminacyjna na Wiśle znajduje się już w okolicach Torunia. Śnieg leży tylko w górach, a przy obecnej pogodzie (chłodne dni, zimne noce), będzie się stopniowo roztopiał, nie zasilając zbyt silnie polskich rzek. Mieszkańcy ul. Rybnej, Kuznocińska, gmin Iłów i Młodziszyn mogą być na razie spokojni.

Gdyby jednak pogoda diametralnie się zmieniła, czyli nagle zrobiło się bardzo ciepło, radzimy mieszkańcom zagrożonych zatopieniem terenów pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Co do wałów przeciwpowodziowych nie należy:

- uszkadzać wałów,
- przejeżdżać przez nie, z wyjątkiem miejsc do tego przeznaczonych,

- uprawiać gruntu w odległości co najmniej 3 m od wału,

- sadzić na nich drzew,

- uszkadzać umocnień

- stawiać budynków, kopać studni, sadzawek, dołów oraz rowów w odległości mniejszej niż 50 m od stopy wału.

Trzeba upewnić się, że wszyscy członkowie rodziny, zwłaszcza dzieci, wiedzą co robić w razie powodzi. Nauczycy dzieci, jak i kiedy wezwać straż pożarną, policję lub inne służby ratownicze. Bardzo pomocny w razie zalania jest również system komunikowania się za pomocą kolorowych flag. Strażacy bez problemu rozpoznają te sygnały:

FLAGA BIAŁA - chcę opuścić miejsce, w którym jestem.

FLAGA CZERWONA - proszę o jedzenie i wodę.

FLAGA NIEBIESKA - proszę o lekarza.

Pozostaje życzyć, żeby ta wiedza nigdy nie okazała się potrzebna, ale na pewno bezpieczniej jest posiadać te informacje.

Sebastian Stępień

MARTON TELEWIZJA I INTERNET

Telewizja za 1,00 zł - (koszt instalacji) - trzy pakiety programowe za 4 zł, 16 zł i 30 zł 52 programy, w tym 35 polskich i polskojęzycznych w pakiecie pełnym HBO w formie odkodowanej filmowy program lokalny

Internet za 1,00 zł - (koszt instalacji) - cztery pakiety prędkości, już od 40 zł za miesiąc bez limitu transferu danych

Oferta zintegrowana : telewizja i internet razem, to obniżka abonamentu o 10,00 zł miesięcznie !

Zapraszamy do biura TVK MARTON, Al.600-lecia 66b, czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00- 16.00.

U nas promocja to standard !

Biuro Rachunkowe

OMEGA

Rozliczenia podatkowe firm i osób PIT, VAT, ZUS

B.Nowicka 0-607-454-969

Biuro: Gawłowska 45 (LUX) czynne w soboty 9-13

ZS-598

Lokal potrzebny od zaraz

W tej bibliotece książki znajdują się wszędzie, nie tylko na regałach sięgających pod sufit, ale również w pokoju kierownika, w korytarzach, a nawet w łazience. Zamontowano tam specjalny regalik, wykonany własnym sumptem i ustawiono na nim segregatory z czasopi-smami i poradnikami.

Na 90 m² powierzchni mieści się 40 tysięcy egzemplarzy. Są wśród nich cenne woluminy, albumy, wydawnictwa popularno-naukowe o wyjątkowej wartości. Mowa o Bibliotece Pedagogicznej w Sochaczewie, instytucji z 60-letnią tradycją, która od kilku lat zabiega o większy lokal na swoją działalność.

Przynajmniej od 2 lat głośno mówi się o kolejnych propozycjach lokalizacyjnych, które jednak nie dochodzą do skutku. Najpierw rozeszła się wieść o tym, że nowa siedziba biblioteki zostanie zlokalizowana w modernizowanym budynku przy ul. Żeromskiego, tuż obok obecnej siedziby.

„Właściciel zgodził się na stawkę, jaką płacimy w obecnej siedzibie, później, kiedy uzgodnienia były już poczynione i oczekiwaliśmy zakończenia prac w budynku, cena wzrosła 3-krotnie - mówi rozżalona Mieczysława Karczewska, kierownik biblioteki. - Dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej przestraszyła się, że cena tak drastycznie wzrosła, jeszcze zanim się wprowadziliśmy. Istniały obawy, że stawka może rosnąć również później - dodaje M. Karczewska - i dlatego musieliśmy zrezygnować, choć było to dla nas wielkie rozczarowanie.”

We wspomnianym budynku biblioteka miała otrzymać całe piętro, a więc 250 m². Strop został specjalnie wzmocniony, zgodnie z wymogami technicznymi dla bibliotek. Winda towarowa miała zostać przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. „Był to dla nas szczyt marzeń” - opowiadają bibliotekarki. Kiedy ten pomysł upadł, Urząd Marszałkowski, który za pośrednictwem Woje-



JOLANTA SOSNOWSKA

wódzkiej Biblioteki Pedagogicznej finansuje sochaczewską filię, rozpatrywał propozycję Starostwa dotyczącą lokalizacji biblioteki w budynku warsztatów szkolnych ZSCKP (dawnej „80”). „Ta propozycja okazała się zbyt kosztowna - mówi dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej Robert Miszczuk. - Wstępne wycenienia określają koszt remontu warsztatów na 400 tys. Nie stać nas na taki wydatek” - dodaje dyrektor Miszczuk.

Na początku marca pojawiła się kolej w prasie informacja o planach wspólnego usytuowania biblioteki pedagogicznej i miejskiej w budynkach byłych warsztatów szkolnych. Taką wolę wyraziło miasto, zapewne myśląc o nowym lokalu dla biblioteki publicznej mieszczącej się obecnie w budynku urzędu. Po modernizacji tegoż, biblioteka musi zmienić adres, gdyż cały gmach będzie zagospodarowany na potrzeby Urzędu Miejskiego. Jednak dy-

rektor Wojewódzkiej Biblioteki twierdzi, że propozycję tę zna jedynie z prasy, nie było jeszcze żadnych rozmów w tej sprawie.

Interesował się natomiast budynkiem po dawnej przychodni kolejowej na dworcu PKP, ale lokale te nie spełniają oczekiwań nowoczesnej placówki.

Kierownik sochaczewskiej biblioteki, Mieczysława Karczewska myśli tymczasem o jeszcze innej lokalizacji. Chodzi mianowicie o wystawiony na przetarg budynek kotłowni na os. Victoria. Mą on powierzchnię ok. 300 m² duży teren obok i dogodną lokalizację w centrum miasta. Potrzebne są jednak pieniądze na zakup budynku i jego adaptację na potrzeby biblioteki. Nie wiadomo w tej chwili, czy transakcja dojdzie do skutku, gdyż Dyrektor Miszczuk wolałby bardziej klarowne propozycje, w których znany jest koszt realizacji zada-

nia, bo Urząd Marszałkowski dysponuje ograniczonymi środkami finansowymi. Liczy także na pomoc lokalnych samorządów, bo, jak twierdzi, biblioteka działa dla sochaczewskiego środowiska. Podaje przykład Legionowa, gdzie w krótkim czasie otrzymali użyczenie 250 m² powierzchni, właśnie na bibliotekę. Problem w tym, że Sochaczew nie dysponuje takimi lokalami, które można by od ręki oddać w użytkowanie, i które jeszcze posiadałyby lokalizację w centrum miasta.

Czas płynie, a sytuacja biblioteki wygląda coraz gorzej. Ministerstwo Edukacji Narodowej zakupiło dla wszystkich bibliotek szkolnych i pedagogicznych pracownie multimedialne składające się z 6 komputerów wraz z całym oprzyrządowaniem. Mają to być komputery przeznaczone dla czytelników i dodatkowo posiadać dostęp do Internetu. Problem w tym, że sochaczewska Biblioteka Pedagogiczna nie może ich przyjąć, bo nie ma warunków, aby urządzić taką czytelnię z prawdziwego zdarzenia. Jeśli z kolei biblioteka nie przyjmie sprzętu, nie będzie spełniać wymaganych obecnie standardów. To rodzi uzasadnioną obawę pracowników biblioteki, że może zostać po prostu zlikwidowana. Taki los spotkał już dwie placówki tego typu w Warszawie. Tyle, że w Warszawie różnych bibliotek jest wiele. W Sochaczewie taka specjalistyczna placówka, służąca studentom i nauczycielom - jedna z niewielu. W ubiegłym roku korzystało z jej usług ponad 2 tys. czytelników, codziennie obsługuje ona od 70-100 osób, nie licząc innych form edukacyjnych i szkoleniowych realizowanych przez jej pracowników.

Z obecnego lokalu przy ul. Żeromskiego biblioteka powinna się wyprowadzić do końca minionego roku. Zbliża się kwiecień i nadal nie wiadomo, co dalej. A chyba nie wchodzi w grę rozwijanie, które najbardziej niepokoi pracownice biblioteki. Choć bardziej niż kadra takiej decyzji powinni obawiać się czytelnicy. To oni najwięcej stracą, jeśli wkrótce nie znajdzie się rozsądne rozwiązanie problemu.

Jolanta Sosnowska

Stypendia dla szkół podstawowych

Władze oświatowe naszego kraju wprowadziły nowum w postaci ustawy o stypendiach dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Oczywiście stypendia przyznawane będą również, jak poprzednio, uczniom szkół średnich, kolegów nauczycielskich a także innych publicznych i niepublicznych ośrodków skupiających dzieci i młodzież w celu realizacji obowiązku szkolnego, oraz szkół wyższych.

Stypendium takie może otrzymać osoba zamieszkała na terenie danej gminy, niekoniecznie jednak tam zameldowana. Tak więc, na przykład dotyczy to młodzieży z Sochaczewa, która uczy się w innych miastach. Regulamin przewiduje głównie stypendia w postaci rzeczowej, to znaczy na pokrycie częściowe lub całkowite kosztów zajęć edukacyjnych czy wyrównawczych realizowanych poza szkołą, lub zakupu podręczników lub pomocy naukowych. Uczniom szkół ponadgimnazjalnych lub słuchaczom kolegów stypendium może być udzielane w formie pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania. Stypendia

gotówkowe przysługują jedynie studentom.

Jeśli chodzi o środki na stypendia i zasiłki szkolne, są one zapewnione dla każdej gminy w Polsce. Pieniądze pochodzą z budżetu państwa. Dokładnie z subwencji oświatowej dla szkół, i będzie to w tym roku jedynie 0,6 proc. ze środków ośrodków skupiających dzieci i młodzież w celu realizacji obowiązku szkolnego, oraz szkół wyższych.

Stypendium takie może otrzymać osoba zamieszkała na terenie danej gminy, niekoniecznie jednak tam zameldowana. Tak więc, na przykład dotyczy to młodzieży z Sochaczewa, która uczy się w innych miastach. Regulamin przewiduje głównie stypendia w postaci rzeczowej, to znaczy na pokrycie częściowe lub całkowite kosztów zajęć edukacyjnych czy wyrównawczych realizowanych poza szkołą, lub zakupu podręczników lub pomocy naukowych. Uczniom szkół ponadgimnazjalnych lub słuchaczom kolegów stypendium może być udzielane w formie pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania. Stypendia

Natomiast na stypendia naukowe i sportowe środki muszą znaleźć się w każdym budżecie, o czym dowiedzieliśmy się teraz, gdy budżet jest już uchwalony, więc gdzieś tych pieniędzy trzeba będzie poszukać.

Pierwsza transza funduszy obiecanych z budżetu państwa powinno nadejść najpóźniej do końca marca, lecz do tej pory pieniądze nie wpłynęły.

bus

Kto nie poddał się szantażowi?

Sprostowanie dotyczy co prawda tekstu, który ukazał się w innej gazecie, ale ponieważ dotyczy wcześniejszych publikacji w „Ziemiu Sochaczewskiej” zamieszczamy go na prośbę autora.

odmówiła poddania się szantażowi...” i, na podstawie dokumentacji urzędowej opisuje konflikt państwa Zielskich z ówczesnym wójtem Teresina na te odmówienia im przyznania koncepcji na sprzedaż alkoholu.

W związku z artykułem „Były wójt górą”, zamieszczonym w „Expressie Sochaczewskim” z dn. 2005-03-22, chciałbym zamieścić sprostowanie:

Na stronie „Expressu Teresińskiego” napisano między innymi: „Bonalski opublikował w tygodniku „Ziemia Sochaczewska” artykuł zatytułowany „Gdy nie poddał się szantażowi”, w którym zarzucił Ziółkowskiemu, że ten, w sposób nie do końca zgodny z prawem, starał się wywrzeć presję na radną Halinę Z...”.

Czytelnik, po przeczytaniu zacytowanego tytułu, wyciąga wniosek, że to były wójt nie poddał się szantażowi Haliny Z. Prawdziwy tytuł brzmi: „Gdy

Podanie fałszywego tytułu całkowicie wypacza sens tego artykułu i jest zamierzoną, bądź nie, manipulacją prasową. Tym bardziej, że w trakcie rozprawy odwoławczej ten tytuł był jednym z argumentów pełnomocnik pana Ziółkowskiego.

Jeżeli jesteśmy przy tytułach... radość, wynikająca z kontaktu z byłym wójtem Teresina, nie powinna przysłonić rozumu. Czy tytuł publikacji „Były wójt górą” jest adekwatny do treści materiału prasowego, kiedy nie znamy uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego? Czy jeszcze przed rozpoczęciem następnego procesu można twierdzić, że ktoś jest górą, a ktoś dołem?

Zbigniew Bonalski

UZDRAWIA NAWET SCEPTYKÓW

Constancio Futic Manglan, filipiński uzdrowiciel, specjalizuje się w chorobach narządów wewnętrznych. Gdy przyjechał do Polski, doznał szoku. Większość pacjentów skarżyła się na schorzenia kręgosłupa i nerwicę. Te dolegliwości na Filipinach są zupełnie nieznanymi.

Według Constancia Polacy źle się odżywiają. - Kościec nie lubi hamburgerów i pizzy - mówi uzdrowiciel. - Na Filipinach jemy owoce i warzywa, orzechy, ryby prosto z rzeki oraz kury i indyki własnego chowu. Dlatego nikt nie choruje. Czasami tylko mieszkańcy miast skarżą się na serce i nadciśnienie.

Constancio już po raz kolejny odwiedza Polskę. Ostatnio przyjechał na zaproszenie bioenergoterapeutki Małgorzaty Grabowskiej-Choińskiej. Miała zaufanie do Constancia, ponieważ w czasie poprzedniej wizyty uratował ją przed ponowną operacją. Po usunięciu jajnika, w miejscu szciana na powłóce brzusznej powstał krwiał wielkości pięści. Kiedy nie pomogły leki, lekarze wyznaczili termin operacji.

- Nie będzie żadnego zabiegu - przekonywała lekarzy Małgorzata. Faktycznie, po czterech zabiegach Constancia po krwiaku nie zostało ani śladu. Lekarze patrzyli na to z niedowierzaniem - wspomina Małgorzata. - To nie była tylko moja silna wiara, ale jego działanie. Czulałam, że sięga mi palcami we wnętrze brzucha, chociaż, jak sam twierdził, pracował tylko na tzw. ciałach subtelných.

■Polski gabinet

Potem się zaprzyjaźnili. Gdy na warszawskim Zaciszu młodociany kierowca bez prawa jazdy potrafił chłopa tak, że ten w ciężkim stanie trafił do szpitala, Małgosia zadzwoniła po pomoc na Filipiny. Podała imię i nazwisko, datę urodzenia dziecka, adres szpitala, numer sali a nawet powiedziała gdzie stoi łóżko. Constancio przesłał energię osobicie, a dodatkowo ze swą grupą medytacyjną pracował przez 5 dni. Już 12 godzin po pierwszym działaniu nastąpiła znaczna poprawa. Po tygodniu dziecko wyszło ze szpitala. To zdecydowało, że zaprosili Constancia do siebie i założyli gabinet medycyny naturalnej.

■Uzdrowiciel z Filipin

Constancio Manglan o sobie: - Urodziłem się 50 km od najbliższego miasta i szpitala. Moja babka Ochau była znaną w okolicy uzdrowi-

cielką. Podobnie matka. Od dziecka babka wprowadzała mnie w tajniki uzdrawiania. Potem uczył mnie długobrody Emmong - znany i szanowany przez okoliczną społeczność tzw. logurg. Jestem katolikiem. Dwa lata byłem w seminarium duchownym w San Pablo, ale później znalazłem się na studiach prawa administracyjnego. Jednak ciągnęło mnie przeznaczenie. Przeszedłem na świat nogami do przodu, a to na Filipinach znak, że urodził się uzdrowiciel. I choć skończyłem studia - przeznaczenie okazało się silniejsze. Zaczęłam praktykować. Terminowałam, tak to można określić, u popularnego wśród Europejczyków i Amerykanów Alexa Orbito i Placido Palitayana, skończyłem też szkołę masażu i terapii naturalnych. Jednakże to, co przekazała mi babka, okazuje się w ciężkich przypadkach najskuteczniejsze. I takich uzdrowicieli jest na Filipinach sporo. Nikt - poza tubylcami - nie ma pojęcia, co potrafią, bo nie chcą dopuszczać do tajemnic obcych i nie zamierzają ze swoich umiejętności i starych przekazów robić teatru dla ciekawskich.

■Spokój i medytacje

Przed rozpoczęciem medytacji uzdrowiciel pół godziny poświęca na koncentrację i medytację. Nikt nie może wtedy zakłócać jego spokoju. W tym czasie uzupełnia „straty” zastrzykiem energii kosmicznej. Potem przystępuje do uzdrawiania.

Constancio przeciąga dłońmi nad brzuchem pacjenta. Kiedy znajduje chore miejsce, długo je masuje płuczając ręce w misce wody. W pewnym momencie brzuch chorego ugina się, palce uzdrowiciela zagłębia-



ją się w tkanki. W wodzie, którą uzdrowiciel opłukuje ręce, nie ma nawet kropli krwi. Dłonie uzdrowiciela, pracują jakby kierowane nieznaną siłą, bez udziału jego woli.

- Będzie silny i zdrowy - twierdzi terapeuta po zakończonym zabiegu.

- Mam wrażenie, że wyjął coś z mojego brzucha - mówi pacjent, który czuje się wspaniale.

Przed seansem pacjent cierpił na owrzodzenie dwunastnicy.

■Kwiaty dla uzdrowiciela

Jedną z pacjentek uzdrowiciela z Filipin była 60-letnia kobieta z Warszawy, cierpiąca na raka płuc. Chora nie była przekonana do tej terapii, chciała porządnie się zastanowić, poczekać. Gdyby czekała jeszcze parę miesięcy, pewnie by dziś nie żyła. A tak zaryzykowała zabieg i już po kilku miesiącach lepiej się poczuła. Po dwóch spotkaniach z Manglanem zrobiła badania: choroba się zatrzymała, więc na trzecie przyszła z kwiatami dla uzdrowiciela. Ciekawy jest przypadek pewnego młodego małżeństwa. On miał raka żołądka, ona - raka macicy. U obojga choroba nowotworowa była tak zawnosowana, że Constancio nie dawał im gwarancji uzdrowienia. Na szczęście po czterech zabiegach wyzdrowiał mąż, po pięciu - żona.

■Nie chodzi tylko o wiarę

Filipiński uzdrowiciel bardzo troskliwie zajmuje się dziećmi, pomaga także cierpiącym na porażenie mózgowie. W ubiegłym roku na masaż kręgosłupa rodzice przywieźli dwuletnie dziecko. Dziewczynka nie chodziła o własnych siłach, ale po zabiegach u Filipińczyka zaczęła stawiać pierwsze kroki. Na pytanie o rolę sugestii w uzdrawianiu Constancio Manglan odpowiada, że o wiele ważniejsze jest nastawienie pacjenta. Łatwiej pomóc choremu, który chce współpracować z uzdrowicielem, ale i na sceptyków są sposoby.

Przyjmuje w Sochaczewie
W dniach: 2, 10, 24 kwietnia
Informacje i zapisy tel. (022) 679-22-47,
0 605 324 865, 0 505 172 054

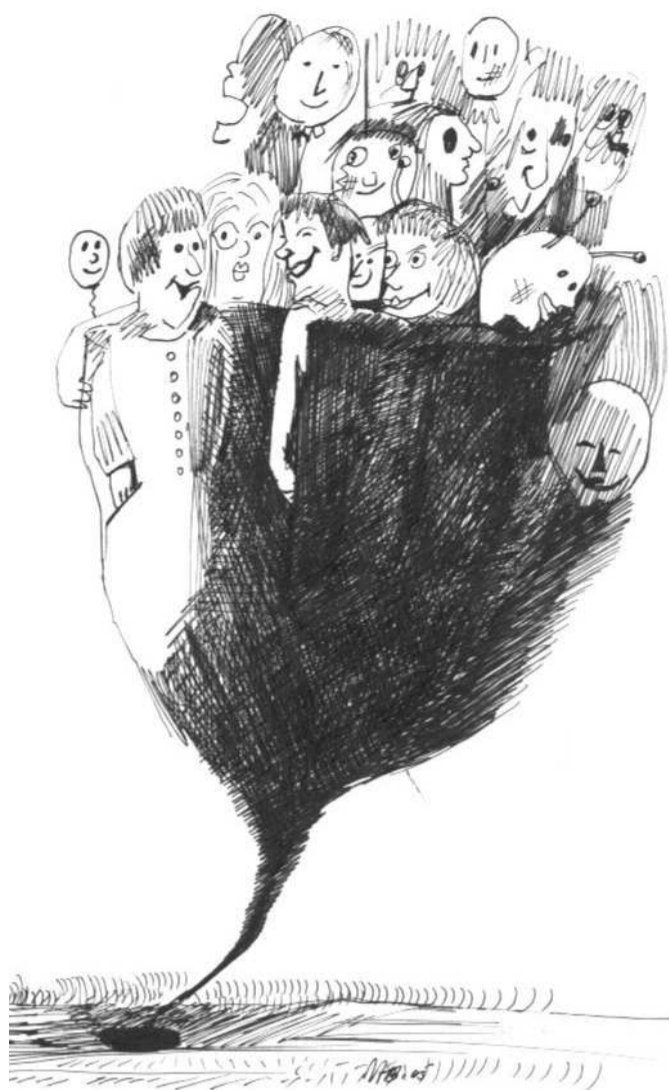
Rewitalizacja potrzebna

Poprawa jakości życia mieszkańców, ożywienie gospodarcze, odbudowa więzi społecznych, a także przywrócenie ładu społecznego to główne cele "Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Sochaczew". Projekt dokumentu, przedstawiony na ubiegłotygodniowej sesji zyskał poparcie zdecydowanej większości radnych.

Lokalny program rewitalizacji kładzie przede wszystkim nacisk na działania, które mają wyprowadzić określone obszary miasta z kryzysu. Jak informowała Monika Tołścik, reprezentująca firmę Biznes Capital Group, autora dokumentu, w Sochaczewie wyznaczono dwa takie tereny: centrum miasta oraz Chodaków. Prace, które rozpoczną się już w tym roku, a zakończą w 2015, mają zmienić oba obszary w estetyczne, bezpieczne i spokojne miejsca, zachęcające do podejmowania działalności gospodarczej, co w konsekwencji doprowadzi do stworzenia nowych miejsc pracy.

Dokument ma otwarty charakter. Oznacza to, iż będzie on okresowo i systematycznie analizowany, oceniany i aktualizowany. Burmistrz powoła w tym celu komitet monitorujący, którego zadaniem będzie m.in. przyjmowanie raportów z realizacji, ocena efektywności, przedkładanie burmistrzowi projektów do aktualizowania bądź zmian programu. Środki przewidziane na rewitalizację tych obszarów w znacznej części pochodzą z Unii Europejskiej.

Zanim przyjęto dokument, padło jednak wiele pytań. Radnego Jana Anyszewskiego interesowało np., dlaczego w programie nacisk położono na teren Chodaków, a nie Borszewa. Monika Tołścik



MARCIN HUGO-BADER

wyjaśniła, że o wyznaczeniu terenów do rewitalizacji zdecydowały liczne statystyki, z których wynika, że koncentracja problemów nie występuje w Borszewie w tak dużym stopniu, jak w Chodakowie. Zadano także jedno z najistotniejszych pytań - jakie mamy szanse na pozyskanie środków unijnych?

Przedstawicielka firmy BCG przyznała, iż każda jednostka samorządu terytorialnego ma małe szanse. Dzieje się tak dlatego, ponieważ na obecnym etapie wyczerpują się fundusze unijne, a napły-

nęło bardzo dużo wniosków. Dariusz Dobrowolski przytaczał przykład Żyrardowa, który przygotował dokumenty wcześniej, kiedy nie było jeszcze złożonych wiele wniosków, dzięki czemu pozyskał ogromne środki.

Po wielu pytaniach i odpowiedziach wszyscy stwierdzili zgodnie, że jednym z najistotniejszych zadań jest zainteresowanie programem mieszkańców, ich wsparcie i opinie także zadecydują o tym, czy projekt przyniesie pozytywne efekty.

Mika

Zaopiekujmy się nimi

Określono zasady przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze na terenie miasta. Do konkursu ofert na te usługi przystąpił u nas jedynie Polski Czerwony Krzyż i zostało podpisane porozumienie między burmistrzem a PCK na realizację tego zadania.

Cena jednej godziny opieki została ustalona na sumę 8,80 zł. W tej chwili na terenie miasta korzystają z niej 23 osoby. Są to na ogół osoby samotne, które pokrywają w pewnej części opłaty za tę opiekę. Tylko dwie z nich zwolnione są z jakichkolwiek opłat, bo ich dochody nie przekraczają założonych w ustawie minimalnych stawek, które wynoszą 461 zł dla osób samotnych i 316 zł na jedną osobę w rodzinie dla małżeństw.

Ponadto dziewięć osób objętych jest opieką specjalistyczną, która obejmuje pacjentów ze schorzeniami psychicznymi, ale te usługi opiekuńcze finansowane są z budżetu państwa. Wszystkich zainteresowanych uzyskaniem takiej pomocy dla siebie lub kogoś z rodziny zachęcamy do dzwonienia pod numer Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej- 863-14-81/2.

bus

Studium dla czwórki

Warszawskie Centrum Demokracji Lokalnej wykona na zlecenie miasta Studium Wykonalności Rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 4. Dokument jest niezbędny, by samorząd mógł się ubiegać o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych. Rozbudowę tej szkoły wpisano do programu rewitalizacji miasta. Dokument powstanie do 8 kwietnia i będzie kosztował 2,5 tys. netto.

Zlikwidowano rozlewnię

We wtorek 22 marca sochaczewscy policjanci z pionu do walki z przestępczością gospodarczą zapobiegli zatruciu być może kilkudziesięciu osób, które po kupnie spirytusu na targowicy miejskiej i spożyciu go w najbliższe święta wielkanocne wyładowałyby w sochaczewskim szpitalu.

Tego dnia, po działaniach operacyjnych, w jednej z okolicznych gmin w pobliżu Sochaczewa zlikwidowano nielegalną rozlewnię alkoholu. Zabezpieczono ponad 300 litrów spirytusu niewiadomego pochodzenia, który obecnie jest badany w laboratorium.

Przygotowane do sprzedaży butelki miały etykiety podobne do oryginalnego polskiego spirytusu sprzedawanego w sklepach. Nawet nakrętki miały odpowiedni zielony kolor. Oprócz spirytusu rozlanego do butelek znaleziono alkohol w plastikowych bańkach. Zabezpieczono też znaczne ilości papierosów bez akcyzy. Aresztowano jedną osobę. Rozlewnia znajdowała się w kilkunastohektarowym gospodarstwie, którego właściciel nie zalicza się do osób biednych, a zlikwidowana rozlewnia nie była jego jedynym źródłem utrzymania. J.W.



JAN WĄSILEWSKI

Zaprosili nas

Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie na drugie obchody Sochaczewskiego Dnia Dobrego Humoru "Socha-Smiech". W programie m.in. otwarcie wystawy i wyłonienie laureatów II Przeglądu Rysunków Satyrycznych, na temat: "Nieporozumienie ze starszym pokoleniem" (pod patronatem "Strony Buzińskiej" tygodnika "Ziemia Sochaczewska", mini koncert piosenki satyrycznej z dobrowolnym udziałem uczestników "Przeglądu" oraz wszystkich chętnych. Rozpoczęcie imprezy: 1 kwietnia (piątek) o godz. 12.00

w kawiarni Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie, przy ul. Chopina 101.

Dyrektor Teresińskiego Ośrodka Kultury na IV Ogólnopolski Przegląd Teatrów Niesfornych "Galimatias 2005", który odbędzie się w dniach 1-3 kwietnia. W programie różnorodne spektakle teatralne z całej Polski.

Dyrekcja i cała społeczność Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Sochaczewie na uroczysty koncert z okazji "Dnia Frycka" do sali koncertowej w dniu 11 kwietnia o godz. 17.00.

pab



EURO SHOPPER

Twoje najtańsze zakupy

Większość z nas słysząc hasło: marka własna, nie do końca może wie, o co chodzi. Jednak gdy bierzemy do ręki np. sok Euro Shopper jasne staje się, że oznacza to produkt dobrej jakości w niskiej cenie.

Firma Ahold Polska wprowadziła w 2003 roku do swoich sklepów Hypernova i Albert markę własną - Euro Shopper. Pojawiła się ona równocześnie na trzech rynkach: polskim, czeskim i słowackim. Od kilku lat z wielkim powodzeniem, produkty tej marki sprzedawane są w sklepach Aholda w Holandii, Szwecji, Norwegii, Hiszpanii i Portugalii.

Pomysł na markę własną Euro Shopper polega na wprowadzeniu do sklepów tanich towarów produkowanych specjalnie dla firmy Ahold, w charakterystycznych opakowaniach oznaczonych logo z wózkiem. Wszystko po to, aby nawet ci klienci, którzy nie dysponują grubym portfelem, mo-



gli zrobić wszechstronne zakupy w jednym sklepie Hypernova.

Zaletą Euro Shoppera jest to, że w bardzo atrakcyjnej cenie klienci otrzymują produkty dobre jakościowo, pochodzące od sprawdzonych producentów, na ogół nieróżniące się niczym od wyrobów znanych marek - poza nadrukiem na opakowaniu.

Charakterystyczne opakowanie Euro Shopper spotkać możemy w każdym z działów Hypernowej, jak choćby: chemicznym (mydło, proszek do prania, czy pieluszki dla dzieci), spożywczym (pasztet, ketchup, olej, ogórki itp.), a także mięsny, nabiałowy, czy utrzymania domu. W sumie klienci mogą wybierać wśród 180 produktów Euro Shopper.

- Własna marka to także szansa dla rodzimych producentów - mówi dyrektor Hypernowej w Sochaczewie, Sławomir Marcinkiewicz. - Mogą dostarczać większe ilości towaru na rynki trzech krajów: Polski, Czech i Słowacji - dodaje. Większość produktów Euro Shoppera (ok. 70 proc.) pochodzi od polskich producentów. Czescy i słowaccy klienci Hypernowych bar-

do polubili soki produkowane przez polski "Sokpol". Firmy takie jak "Polena" czy "Star Foods" zaopatrują w swoje produkty ponad 430 sklepów Hypernova i Albert w Europie Środkowej.



Letni płyn do spryskiwaczy „Euro Shopper” (5 l) - cena 3,49zł



Ratujemy zabytki

Dwór w Rokotowie

W przewodniku Tadeusza Jaroszewskiego i Waldemara Baranieckiego "Po pałacach i dworach Mazowsza" znajduje się następujący opis:

"Dwór wybudowany w pierwszej ćwierci XIX w. Klasycystyczny. Mury z cegły, tynkowane. Parterowy, wysoko podpiwniczony z mieszkalnym poddaszem (...). Od południa łączy się prostą galerią na arkadach z wzniesioną jednocześnie OFICYNĄ. Jest to budynek piętrowy, wysoko podpiwniczony. Murwany z cegły i otynkowany..."

Obecny właściciel, który mieszka w oficynie, stara się wykonać generalny remont obiektu. Dwór i oficyna mają już nowe dachy kryte dachówką, co zabezpiecza je przed dalszym zniszczeniem, ale przywrócenie ich do dawnej świetności wymaga niemałych nakładów. Miejmy nadzieję, że władze gminy i powiatu włączą się do pozyskania odpo-

wiednich środków z funduszy Ministerstwa Kultury i Unii Europejskiej.

Należy podkreślić rzadko spotykany układ architektoniczny łączący dwór z oficyną.
Stanisław Duński



WODCIECH GNIAZDZIK

Znowu zagra Komendarek

Trwa dobra passa muzyczna Władysława Komendarka. Przed Gudonisem i jego fanami kolejne koncerty. 2 kwietnia od godz. 21.00 muzyk wystąpi w klubie Łaźnia w Warszawie przy ul. Strażackiej 108.

Kolejny koncert - 6 kwietnia o godz. 20.30 zagra z towarzyszeniem zespołu w Diunie przy ul. Dobrej 33/35, również w stolicy. 15 kwietnia powtórzy z kolei udany występ w New Deep przy ul. Raclawickiej 99. (s)

KWIECIEŃ W TOK-U

● 6 kwietnia o godz. 17.00 w Teresińskim Ośrodku Kultury odbędzie się premierowy koncert zespołu BOM -BELL z cyklu Dzieci-Dzieciom. Tegoroczne muzyczne przedsięwzięcie najmłodszej grupy wokalne w TOK-u będzie nosiło tytuł: "Listy Babcy Sabinki". Dzieci przedstawia kilka wierszy znanych polskich poetów w formie wesółych piosenek. Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie.

● Teatr "Fanaberia" zaprasza bardzo gorąco 16 kwietnia o godz. 18.00 na premierę nowego spektaklu "Pielegniara w akcji" w reżyserii Natalii Fijewskiej-Zdanowskiej.

● Kwiecień to również miesiąc, który będzie obfitował we wszelkiego rodzaju eliminacje do dalszych etapów różnych ogólnopolskich imprez. Jeśli wiosenny wiatr będzie dla nas pomyślny to niebawem zdamy wam relację z następujących imprez i naszego w nich udziału: Melpomena w szkolnej ławce, Wygraj Sukces, Solo-tutti, Ogólnopolski Konkurs Recytatorski, Pamiętajmy o Osieckiej, i inne. Trzymajcie kciuki i życząc szczęścia.

● W dniach 12-13 maja Teresiński Ośrodek Kultury jest organizatorem I Teresińskiego Przeglądu Twórczości Scenicznej. Dzieci i młodzież z terenu Gminy Teresin będą mogły zaprezentować swoje umiejętności w dziedzinie piosenki, tańca, teatru. Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 29 kwietnia. Zapraszamy bardzo gorąco.
Joanna Kwiatkowska



Palma i pisanka w Nowej Suchej

Z okazji Świąt Wielkanocnych dla szkół gminy Nowa Sucha zorganizowany został konkurs "Symbole Wielkiej Nocy - palma i pisanka". Cieszył się on dużym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży, czego dowodem była liczba nadesłanych prac.

Wszystkie palmy i pisanki były pomysłowo i starannie wykonane, dlatego trudno było wybrać te najlepsze. Rozstrzygnięcie gminnego konkursu nastąpiło 17 marca, kiedy to spośród zebranych prac wybrano najciekawsze. Oceniano oryginalność, pomysłowość oraz technikę wykonania.

W sobotę, 19 marca o godz. 9.00 w sali GOK w Nowej Suchej miało miejsce uroczyste rozstrzygnięcie świątecznego konkursu i wręczenie nagród. Przybyli zaproszeni goście, a więc laureaci oraz nauczyciele - opiekunowie, pod kierunkiem których powstały prace. Tego dnia nie zabrakło również wójta Czesława Chodakowskiego.

Nagrody otrzymali: w kategorii Palma

- grupa wiekowa kl. I-III
- Ewa Gozdek - SP w Nowej Suchej
- Marta Beim - SP w Kurdwanowie
- Justyna Teresiak - SP w Nowej Suchej
- Aleksandra Orzechowska - SP w Kurdwanowie
- grupa wiekowa kl. IV-VI
- Izabela Stygienko - SP w Kurdwanowie
- Magdalena Kaźmierczak - SP w Nowej Suchej
- Sylwia Pietrzak - ZS w Kozłowie Biskupim
- Zuzanna Trzcńska - SP w Nowej Suchej
- grupa wiekowa kl. I-III gimnazjum
- Sylwia Sokołowska - Gimnazjum w Nowej Suchej

W kategorii Pisanka Tradycyjna

- grupa wiekowa kl. I-III
- Aleksander Szewczyk - SP w Kozłowie Szlacheckim
- Joanna Dębicka - SP w Nowej Suchej
- Natalia Związek - SP w Kozłowie Szlacheckim
- grupa wiekowa kl. IV-VI
- Katarzyna Dębicka - SP w Kozłowie Szlacheckim
- Anna Paluch - ZS w Kozłowie Biskupim
- Anna Bugaj - ZS w Kozłowie Biskupim
- grupa wiekowa kl. I-III gimnazjum
- Damian Liszewski - Gimnazjum w Nowej Suchej
- Sylwia Lusztak - Gimnazjum w Nowej Suchej
- Marta Kujawa - Gimnazjum w Nowej Suchej
- W kategorii Pisanka Ozdobna
- grupa wiekowa kl. I-III
- Agata Nowacka - SP w Kozłowie Szlacheckim
- Mateusz Tonderski - SP w Nowej Suchej
- Bartłomiej Potkański - SP w Nowej Suchej
- grupa wiekowa kl. IV-VI
- Michalina Wolska - SP w Kozłowie Szlacheckim
- Milena Siewiera - SP w Kozłowie Szlacheckim
- Natalia Rychlewska - SP w Nowej Suchej
- grupa wiekowa kl. I-III gimnazjum
- Justyna Skura - Gimnazjum w Nowej Suchej
- Monika Lisz - Gimnazjum w Nowej Suchej
- Wioleta Modelewska - Gimnazjum w Nowej Suchej

pab

Nowości numizmatyczne

Z tej samej okazji została wydana także moneta o nominale 2 zł z wizerunkiem orła na awersie oraz z lecącą parą żurawi nad górą Fuji w czasie wschodu słońca. Moneta została wybita tradycyjnie w złotym stopie Golden Nordic. Trzecią monetą jest moneta o nominale 200 zł wybita w złocie próby 900. Na awersie umieszczono fragment pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie i godło Rzeczypospolitej. Na rewersie wid-

nieje zamek Nagoya na tle góry Fuji i gałązka kwitnącej śliwy.

Stanisław Duński
Klub Kolekcjonerów przy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej zaprasza w każdą sobotę o godz. 10.00 na spotkania, w trakcie których można otrzymać pamiątkowe 2 zł po cenie nominału oraz uzyskać fachowe porady i bezpłatne wyceny walorów filatelistycznych i numizmatycznych.



Tego jeszcze nie było. Narodowy Bank Polski nie ustaje w poszukiwaniu atrakcyjnych form emitowanych monet.

Najnowszym przykładem jest wydana ostatnio moneta o nominale 10 zł. Ma ona kształt wachlarza i została wybita w srebrze próby 925 z okazji Światowej Wystawy EXPO 2005 w Japonii. Na awersie znajduje się fragment pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie oraz godło Polski, a na rewersie para żurawi i sosna oraz napis EXPO.

Dostałeś wyższą fakturę za INTERNET - tzn. nie jesteś naszym Abonentem !!!

Dlaczego Interkam?

- Bo jesteśmy na rynku od 1999 roku
- Żadnych miesięcznych limitów transferu
- Zawsze stałe rachunki (nie podnosimy cen w związku z podwyżką VAT !)
- Oferujemy szybki serwis i fachową obsługę

Stale łącze od 96 kbit/s już od 40 zł miesięcznie z VAT !

Jeżeli nie zostałeś poinformowany pisemnie o podwyżce z 30 dniowym wyprzedzeniem przed otrzymaniem wyższej faktury za Internet możesz natychmiast rozwiązać umowę bez ponoszenia konsekwencji"....
Prawo telekomunikacyjne

INTERCAM S.C. Sochaczew ul. Narutowicza 5 tel. 500 055 320 - łączy stałe i radiowe

Agencja Ochrony Mienia

"Certus"
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew
ul. Kusocińskiego 5
tel./fax (046) 862-27-69
tel. kom. 602-404-197

*** Ubezpieczenia do 3.000.000 zł**
*** Ulga na P.F.R.O.N**
*** Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony**
*** Monitoring**

*** Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)**
*** Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji przemysłowej**
*** Serwis 24 godz.**

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

Zakład Cukierniczy "Jeznach" zaprasza Szanownych Państwa na zakupy do sklepów firmowych:

Sochaczew Al. 600-lecia 9 (róg Zawadzkiego) tel. 862-17-18

Kąty (przy zakładzie) Tel. 861-90-45

WIELKANOC PO ŁOWICKU

W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą z okazji Świąt Wielkiej Nocy otwarto wystawę pt.: "Weselcie się, radujcie: obrzędowość wielkanocna w Łowickiem". Na wystawie zgromadzono eksponaty pochodzące ze zbiorów etnograficznych Muzeum w Łowiczu, a związane ze zwyczajami praktykowanymi przez mieszkańców byłego Księstwa Łowickiego podczas świąt: od niedzieli palmowej poczynając, a na lanym poniedziałku kończąc.

Wystawa obrazuje zwyczaj święteczne "Książaków" jakże odmienne od naszych, mimo przecież geograficznego sąsiedztwa. Charakteryzują się one przy tym bogactwem i różnorodnością wątków, z których kilka warto wymienić.

W rozpoczynającą obrzędowość wielkanocną niedzielę palmową, po poświęceniu palemek z gałązek wierzby, zgodnie ze zwyczajem jedzono np. "kotki", co miało zapewnić zdrowie, chroniąc przed bólem gardła, głowy czy brzucha. Przed bólem głowy zabezpieczyć zaś miało dodatkowo trzykrotne uderzenie w nią palmą.

W wielki piątek był m.in. zwyczaj mycia się w rzece. Idąc do rzeki, należało nie oglądać się i zachować milczenie. Takie mycie zapewniać miało zdrowie i urodę, na twarzy ginęły "krosty" i przestawały boleć oczy.

W wielką sobotę święcono w kościele nie tylko pokarmy, ale i ogień, wodę oraz ciernie głogu (na pamiątkę korony cierniowej Chrystusa).



MAGIEL WOLIEWODA

Niedopalone ciernie zabierano do domu, robiono z nich małą koronkę i umieszczano na krzyżu stojącym na stole, na obrazie nad stołem lub na gwoździu przed domem. Pojedyncze ciernie wkładano w poszycie dachów. Miały one chronić przed nieszczęściem, a głównie przed pożarem. Wśród święconych w kościele pokarmów najważniejsze były jajka, które barwiono na różne kolory bibułą, maczaną w wodzie.

W pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy, w drodze powrotnej z porannej rezurekcji w kościele, urządzano wyścigi wozami, brykami, bryczkami i wolantami oraz wyścigi piesze. Wierzono, że ten, kto pierwszy przybył do domu, najszybciej wykona w danym roku wszystkie prace w polu. Po uroczystym śniadaniu palono skorupki jajek, których nie wazono się wyrzucać, gdyż były poświęcone. W ciągu dnia w złym

tonie był odpoczynek, "bo jak gospodarze będą leżeć, to i len będzie leżał i da marne włókno" i ogólnie w gospodarstwie nie będzie im się wiodło.

Drugi dzień świąt wielkanocnych, zwany dyngusem albo lanym poniedziałkiem, był bardzo radosny i wesoly. Od wczesnego ranka rozpoczynało się obławianie wodą. Dorośli chłopcy panna, którą udało im się schwytać, prowadzili przed studnię

lub do rzeki czy stawu i "złali do suchej nitki". Nie trzeba się więc dziwić, że dziewczęta, które miały największe powodzenie, musiały się kilka razy przebrać. Te natomiast, które nie otrzymały porządnej dawki wody, czuły się dotknięte, "że je chłopcy za nic mają". Po dyngusie chodzili również z kogutkiem chłopcy w wieku 10-14 lat. Było ich najczęściej trzech. Kogut wykonany był z drewna i miał na swojej powierzchni dużo otworów, w które wkładano pióra prawdziwego koguta. Czasem był uformowany z ciasta, w które wkładano pióra i wtedy wyglądał jak prawdziwy. Po wejściu do izby chłopcy wprawiali w ruch kogutka i śpiewali. Podczas gdy chłopcy chodzili z kogutkiem, dziewczęta - z gaikiem, czyli z małą choinką ubraną wstążeczkami z bibuły i lalczkami. Do domów dziewczęta raczej nie wchodziły, tylko śpiewały, stojąc za oknami albo w progu domu.

Na wystawie w Muzeum zobaczyć można tak charakterystyczne dla "Książaków" wycinanki łowickie ze scenami obrazującymi poszczególne obrzędy. Nie brak również innych eksponatów, m.in. pisanek, wydmuszek, baranków, palemek, wielkanocnych koszyczków ze święconką, wykonanych z bibuły bukietów, wianków czy gałązek, naczyń ceramicznych, wreszcie, bardzo efektownych strojów i ich elementów.

Ekspozycja czynna będzie do końca kwietnia bieżącego roku. Serdecznie zapraszamy.

Tomasz Karolak

SPAT-y czekają



W minionym tygodniu po raz kolejny w chodakowskim domu kultury spotkały się zespoły teatralne z terenu miasta i powiatu sochaczewskiego. Okazją były XI Sochaczewskie Prezentacje Teatralne "SPAT 2005".

W ciągu dwóch festiwalowych dni zaprezentowało się 20 grup przedszkolnych, zespołów ze szkół podstawowych i średnich oraz z placówek kultury. Młodzi aktorzy dostarczyli widzom wielu niezapomnianych wrażeń i artystycznych przeżyć. Dotyczy to zarówno adaptacji znanych bajek czy utworów literackich, jak i spektakli autorskich.

Wielką wagę wykonawcy i reżyserzy programów, zwłaszcza w pierwszym dniu przeglądu, przykładał do scenografii i oprawy plastycznej swoich przedstawień. Wiele zespołów już dziś tworzy zgrane gru-

py teatralne, które mają przed sobą ciekawą przyszłość. Taką grupą jest z pewnością "Zespół Bez Nazwy" z SP nr 2, który nie dość, że świetnie bawił publiczność swoim kabaretowym programem pt. "Nasza Tiwi", to także jego członkowie doskonale rozumieli się na scenie. Wiele dobrze można powiedzieć także o innych prezentujących się zespołach, choć zapewne każdy widz miał swoje preferencje i to nie koniecznie zgodne z ocenami jury, choć te pozostają na razie tajemnicą.

Drugi dzień SPAT-u zarezerwowany został dla starszych uczestników, od gimnazjów wzwyż. Kilka zespołów nie wystąpiło jednak z powodu panującej u nas grypy, ale za to te, które dotarły na przegląd, pokazały kawał prawdziwego teatru. Po raz kolejny wielką klasę zaprezentowały dwa teresińskie zespoły działające

w tamtejszym TOK-u, a kierowane przez Natalię Fijewską-Zdanowską. To już profesjonalny poziom aktorstwa, nie wspominając o reżyserii. Ale ciekawie zaprezentowały się też sochaczewskie zespoły, "biorąc na tapetę" trudne i niezwykle ważne scenariusze.

Jako stała obserwatorke życia kulturalnego w mieście, cieszę mnie debiuty niektórych szkół czy placówek. To niezwykle ważne, aby młodzi ludzie mogli rozwijać się w dziedzinach życia, które dzisiaj stają się tak niepopularne. W wielu spektaklach, zwłaszcza drugiego dnia, widać było, że młodzi ludzie nie godzą się na ten zuniifikowany, pozbawiony większych wartości świat. Językiem metafory, dowcipu, a czasem wprost, dają rozpaczące sygnały tęsknoty za prawdą, przyjaźnią i odrobiną poezji w życiu.

Najciekawsze spektakle SPAT-ów 2005 można będzie obejrzeć w kwietniu podczas koncertu laureatów. Wtedy też poznamy werdykt jury. Już dziś gorąco zachęcamy do udziału w tym wielkim teatralnym świecie.

Jolanta Sosnowska



JOLANTA SOSNOWSKA

Regulamin wynagrodzeń nauczycieli zatwierdzony

W roku bieżącym zmieniły się zasady ustalania stawek wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest miasto Sochaczew. Teraz należy te stawki ustalać corocznie. Dlatego też zarządzeniem burmistrza powołano komisję, która taki regulamin na rok 2005 opracowała. W jej skład weszli: po dwóch radnych, po dwóch przedstawicieli poszczególnych szkół oraz poszczególnych związków zawodowych a także trzech przedstawicieli samorządu. Radni na ostatniej sesji Rady Miejskiej projekt owego regulaminu zatwierdzili.

Przy okazji wypłynęła również sprawa podwyżek dla niepedagogicznych pracowników placówek oświatowych. Radny Julian Tasiński w imieniu Komisji Oświaty i Kultury zgłosił wniosek do burmistrza miasta o wydanie odpowiednich rozporządzeń dotyczących wypłaty tym osobom ustawowej podwyżki z wyrównaniem od 1 stycznia 2005 r.

(b)

Rok fizyki w sochaczewskim ZSCKP

Rok 2005 został ogłoszony Światowym Rokiem Fizyki. Decyzja taka została podjęta przez Europejskie Towarzystwo Fizyczne i UNESCO, a następnie zaakceptowana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Z tej okazji, z inicjatywy p. mgr A. Kopaczewskiej i przy współpracy p. mgr G. Mroczkowskiej uczniowie klasy III c LO w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Sochaczewie rozpoczęli cykl spotkań poświęconych tej nauce. Pierwsze z nich dotyczyło Alberta Einsteina, ponieważ w tym roku mija 100 rocznica ogłoszenia jego teorii względności. Ten wielki uczyony jest jedną z największych postaci XX wieku. Jego teoria względności wprowadziła przełomowe zmiany nie tylko w fizyce, a wzór $E=mc^2$ stał się jednym, z najbardziej znanych na naszej planecie. Uczniowie w przygotowanym pokazie slajdów w zabawny sposób przedstawili sylwetkę Alberta Einsteina. Wydali także gazetkę poświęconą jego twórczości, która rozeszła się jak przysłowiowe "świeże bułeczki". Kolejnym punktem programu był konkurs z wiedzy o tym uczyonym. Zebrana na sali młodzież z wielkim zapalem zmagala się z ogniem pytań, jakie serwowały uczennice klasy III c. Ostateczne zwycięstwo odniósł Jarosław Piątek, który wykazał się szczegółową wiedzą i znakomitym refleksem, przyznano również dwa wyróżnienia dla Tomka Zawadzkiego i Olka Dybca. Zwycięzcy otrzymali upominki, które ufundowała Rada Rodziców, a wreczył dyrektor naszej szkoły mgr Michał Jędrzejewski. Panie Alicja Kopaczewska i Grażyna Mroczkowska uważają, że takie interaktywne zajęcia pomagają w sprawniejszym przyswajaniu wiedzy. Dlatego bardzo chętnie podejmują takie wyzwania, które uczniowie naszej szkoły wysoko cenią. Nauka poprzez zabawę staje się łatwiejsza - twierdzi jedna z uczennic tej szkoły. Czekamy na kolejne kształcące pokazy.

Uczniowie naszej szkoły pod opieką p. A. Kopaczewskiej, wezmą również udział w ogólnokrajowym międzyszkolnym eksperymencie fizycznym "Pomiar zapylenia powietrza w Polsce", nad którym patronat sprawuje p. Prezydent RP A. Kwaśniewski oraz program I TVP.

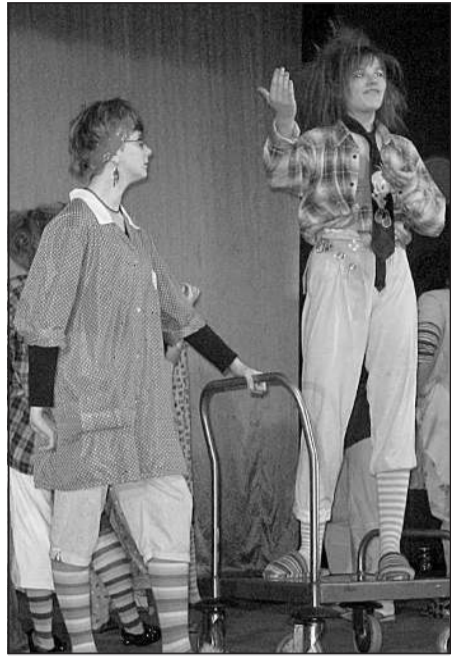
(Bakalarski)



IV Ogólnopolski Przegląd Teatrów Niesfornych

GALIMATIAS

1-3 kwietnia 2005



Grupa Ściśle Męska z TOK-u

PROGRAM:
PIĄTEK 1 kwietnia

11:00 Rozpoczęcie
11:15-12:45 Warsztaty
12:45-13:00 Przerwa
13:00-14:30 Warsztaty
14:30-16:00 Przerwa obiadowa
16:00-16:50 "Strajk małp" Teatr Parabuch z Warszawy
16:50-17:30 Przerwa
17:30 -18:00 "Drugi pokój" Koło Teatralne przy LO im. M. Konopnickiej z Warszawy
18:00-18:30 Przerwa
18:30-19:10 "www.amory.com.pl" Teatr Preteksty z Sokółowa Podlaskiego
19:10-20:30 Wspólna kolacja w TOK'u
20:30-21:10 "Głuchoniemiec" (monodram) Zuzanna Fijewska - spektakl pozakonkursowy

SOBOTA 2 kwietnia

10:00-11:00 "Pięć opowieści z przymrużeniem" Teatr Po Drugie z Katowic
11:00-11:15 Przerwa
11:15-11:20 "W szponach kofeiny" Teatr Leśne Światliki z Leszna
11:20-11:50 Przerwa
11:50-12:25 "Czarny kwadrat" Teatr Godzina Później z Rybnika
12:25-12:35 Przerwa
12:35-12:45 "Piekielna zupa" Teatr Leśne Światliki z Leszna
12:45-13:00 Przerwa
13:00-13:30 "Pełnia" Teatr Napoczekaniu z Warszawy
13:30-13:45 Przerwa
13:45-14:00 "Romans schizofrenika" Teatr Insza Inność z Leszna
14:00-14:15 Przerwa
14:15-14:30 "Arkadia" Teatr o Dwóch Twarzach z Główna
14:30-16:00 Przerwa obiadowa
16:00-16:30 "Nos" Teatr z Ograniczoną Odpowiedzialnością z Warszawy
16:30-17:00 Przerwa
17:00-17:35 "Aukcja" Teatr Scena Promienista ze Świdnicy
17:35-18:00 Przerwa
18:00-18:50 "Parady" Teatr Strefa Podmiejska z Nieoporu
18:50-20:00 Wspólna Kolacja w TOK'u
20:00-21:00 "Epopeja" Kompania Teatralna Mamro z Warszawy

NIEDZIELA 3 kwietnia
10:00-11:30 Dyskusja z Jury na temat wszystkich spektakli
11:30-12:00 Przerwa
12:00-12:45 "Pielęgniara w akcji" Teatr Fanaberia z Teresina - spektakl pozakonkursowy
12:45-13:30 Przerwa
13:30 Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród

CZY SŁOWIKI
IDĄ SPAĆ Z KURAMI?

Pewna kobieta zgodziła się na to, by zamknąć ją 10 metrów pod ziemią, w jaskini, bez zegarka i jakiegokolwiek sposobu mierzenia czasu. Psychologowie skwapliwie przystali na taki pomysł - było niezmiernie interesujące odkryć, co stanie się z jej rytmami biologicznymi. W jaskini zbudowano dla niej specjalne pomieszczenie, w którym utrzymywano stałą temperaturę przez całą dobę (21 stopni Celsjusza), wyposażono je w komputer, na którym miała wykonywać wszelkiego rodzaju testy, zaopatrzone w książki, albumy itd. Taki kobiecie Robinson Crusoe pod ziemią.

Schudła prawie 10 kg

27-letnia kobieta spędziła w takich warunkach ponad 4 miesiące (130 dni). Od wejścia do jaskini nie wiedziała, która jest godzina czy jest dzień, czy noc, czy to pora obiadu, kolacji, czy śniadania, kiedy należy położyć się spać, a kiedy się budzić itd. Wszystkie czynności regulował jedynie jej organizm - jej wewnętrzny zegar biologiczny.

Co się okazało? Jej życie uległo kolosalnej zmianie. Kobieta przeznaczała 10 godzin na sen, a czuwała ok. 25 godzin, jadła o wiele rzadziej niż na powierzchni, schudła prawie 10 kilogramów i miała lekką depresję, za to jej miesiączka stała się bardzo regularna. Przeżyła szok po wyjściu na powierzchnię - wydawało się jej, że pod ziemią była zaledwie 60 dni.

Wewnętrzny zegar

Ten eksperyment pokazuje działanie naszego organizmu. Każdy z nas ma w sobie coś w rodzaju zegara, który reguluje nasze funkcje - stąd okresowe, związane z porami roku, załamania nerwowe i depresje albo uczucie pobudzenia, szczęście i energia. Zegar biologiczny zmienia nasze ciało w ciągu doby. Rano jesteśmy zwykle nieco wyżsi niż wieczorem, także temperatura naszego ciała zmienia się - nad ranem, tuż przed obudzeniem jesteśmy cieplejsi. O poranku nasza temperatura jest najwyższa (nawet ok. 37 stopni). Jednak ludzie znacznie się różnią pod tym względem. Organizmy nocnych marków najcieplejsze są wieczorem - wtedy ich przemiana mate-

rii jest najszybsza - tryskają energią i nie chce się im spać, za to rano trudno się budzą i muszą swoje odleżeć w łóżku. "Słowiki" tryskają energią już o brzasku - ich organizm szybciej niż u innych ludzi podnosi temperaturę ciała, dlatego wstają chętnie, budzą się łatwo i od razu mają wiele siły. Płacą za to wieczorem - staniają się ze zmęczenia i idą spać z kurami.

Wyobraźcie sobie małżeństwo "sowy" i "słowika"? Takie osoby żyją trochę obok siebie, tak jak wtedy, gdy np. mąż pracuje a żona spędza czas w domu - gdy on wraca z pracy zmęczony i pragnie jedynie oglądać TV, ona marzy o tym, by wreszcie gdzieś wyjść i nie siedzieć w czterech ścianach.

Jak joga

Rytmy biologiczne działają poza naszą wolą i świadomością. Ale np. jogini pod wpływem odpowiedniego treningu i medytacji są w stanie kierować swoimi rytmami biologicznymi - pozwalają zakopać się w trumnie na wiele godzin i nie uduszą się. Wychodzą z takiego doświadczenia bez szwanku, ponieważ znacznie zmniejszają zapotrzebowanie na tlen, obniżają temperaturę ciała i tempo metabolizmu.

Potrafia to zresztą nie tylko jogini. Organizm każdej osoby reguluje tempo spalania substancji odżywczych. Np. badania wykazały, że ludzie, którzy muszą się zaadaptować do sberyjskich warunków, mają przemianę materii nawet o 10 proc. wyższą niż inni. Może dlatego podczas jesieni i zimy wolimy jeść mięso i tłuszcz, a podczas lata owoce. Robią tak nawet niektóre ryby, o czym doskonale wiedzą wędkarze.

Marcin Florkowski

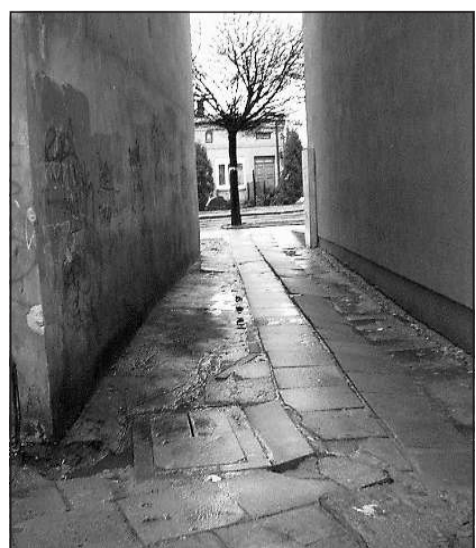


Darmowa toaleta

Po pojawieniu się nowego budynku przy ul.600-lecia, pomiędzy nim a blokiem Senatorska 16 powstał około 1,5 metrowy korytarz. Stał się on idealnym miejscem spotkań okolicznych żuli, którzy załatwiają tu swoje potrzeby fizjologiczne. Mieszkańcy bloku przy Senatorskiej zgłaszali ten problem swojej administratorce, ale trudno coś z tym zrobić, a po pijakach nie ma kto sprzątać.

Następnym problemem jest zarwanie się chodnika przebiegającego wzdłuż nowego budynku. Nie ma kto wymusić na właścicielu, aby naprawił chodnik, po którym normalnie nie można się poruszać. Miejmy nadzieję, że po naszej publikacji nadzór budowlany nakaze mu naprawić zapadający się chodnik.

J.W.



JAN WASILEWSKI

BOGUSŁAW KWIATKOWSKI

DZIEJE SOCHACZEWA®

W OKRESIE PRZYNALEŻNOŚCI DO KSIĘSTWA MAZOWIECKIEGO (1202-1476)

W osadach rzemieślniczo-targowych w okresie przedlokacyjnym obowiązywało polskie prawo targowe, nazywane pierwotnie prawem miejskim. Dalszy rozwój stonków społeczno-gospodarczych, a w szczególności coraz większa przedsiębiorczość rzemieślników i kupców, stworzyły potrzebę nadania im nowych praw, podobnych do tych obowiązujących na zachodzie Europy. Przy ich nadawaniu wzorowano się najczęściej na miastach niemieckich i dlatego dla odróżnienia od poprzednio obowiązującego prawa polskiego, zwano je prawem niemieckim. Zasadnicze znaczenie prawa niemieckiego (ius Theutonicum), w odróżnieniu od prawa polskiego (ius Polonicum), polegało na określeniu głównych zasad oraz legalizacji istniejącej organizacji prawnej danej miejscowości, przez wyłączenie jej spod działania prawa i organów ogólnopaństwowych oraz zastąpienie ich przez miejscowe organy miejskie w zakresie sądownictwa i wewnętrznej administracji, co stwarzało możliwości rozwoju autonomii w stosunku do urzędów państwowych.

Status prawny lokowanych w Polsce miast wzorował się głównie na ustroju Magdeburga nad Łabą, przyjętego za pośrednictwem Środy (Neumarkt) na Śląsku lub Chełmna na Pomorzu. Środa otrzymała w 1235 roku prawo magdeburskie za pośrednictwem Halle, natomiast Chełmno prawa miejskie otrzymało

bezpośrednio z Magdeburga. Dlatego polskie warianty prawa magdeburskiego nazywane były prawem średzkim (ius novi fori) lub chełmińskim (ius culmense). Różnice między poszczególnymi odmianami prawa niemieckiego nie były zbyt dobrze znane nie tylko mieszkańcom lokowanych miast, ale i osobom dokonującym lokacji.

Sochaczew był miastem lokowanym na prawie chełmińskim. Dlaczego wybrano akurat to prawo? Prawdopodobnie zdecydowała tutaj tradycja. Na Mazowszu najczęściej stosowano prawo chełmińskie, prawo średzkie używane było na terenie Polski głównie przy lokacji wsi. Tego rodzaju prawa używano również bardzo często przy lokacjach wsi na prawie niemieckim w dobrach arcybiskupich w okolicach Łowicza i Skierniewic, które to miasta również lokowano na prawie średzkim. Od XIII do XVIII wieku na prawie chełmińskim lokowano 94 miasta mazowieckie. Stanowiło to 61 proc. wszystkich lokacji. Wydaje się to zrozumiałe ze względu na bliskie położenie Chełmna. Na prawie średzkim lokowano tylko 4 miasta - 2,6 proc. wszystkich lokacji.

Lokacja miasta, czyli nadanie mu nowego prawa miejskiego, nie była zawsze równoznaczna z jego założeniem. Otóż, aż do końca XV wieku, tzw. prawo niemieckie nadawano z reguły tym miejscowościom, które - przynajmniej w znaczeniu go-

spodarczym - były już miastami. Może to służyć za jeszcze jeden dowód, że prawa miejskie Sochaczew otrzymał znacznie wcześniej niż w 1324 roku. Lokacja w przypadku Sochaczewa nie tworzyła miasta od nowa, lecz nadawała już istniejącemu nowemu status prawny. Zresztą większość miast na Mazowszu, powstałych w średniowieczu, nie założono "in cruda radice" - "na surowym korzeniu", czyli na przykład w wyniku karczunku obszaru leśnego, czy innych prac przygotowawczych. Przywilej lokacyjny był za to ważnym czynnikiem przyspieszającym rozwój Sochaczewa. Ponieważ lokowanie miasta na prawie niemieckim wiązało się z utratą części uprawnień gospodarczych i prawnych panującego w stosunku do ludności danej osady, taka lokacja musiała być zatwierdzona przez panującego. Stwierdzenie lokacji było więc formą pisemnego zrzeczenia się przez władzę części swych uprawnień.

Przywilej lokacyjny regulował również sprawy gospodarcze miasta, jak przepisy dotyczące targów i jarmarków. Wprowadzał nowe formy organizacji produkcji rzemieślniczej i wymiany handlowej. Przywileje cechowe i przywileje targowe mogły stanowić zachętę do osiedlania się na terenie Sochaczewa.

Przy okazji lokacji Sochaczewa nastąpiło zapewne przesunięcie centrum życia gospodarczego miasta. W sąsiedztwie istniejącego, wytyczono zapewne nowy obszar, na

(12)

którym miało się koncentrować życie lokowanego miasta. Otrzymanie nowego prawa miejskiego nie tylko mogło zmienić charakter organizacyjny, ale i przestrzenny Sochaczewa. Wiazało się to z nową, logicznie zaplanowaną organizacją przestrzenną miasta polegającą na ujednoczeniu zabudowy, wytyczeniu rynku i regularnej siatki ulic. Centrum nowo lokowanego miasta stanowił kwadratowy lub prostokątny rynek, będący głównym placem publicznym o wielorakich funkcjach, przede wszystkim targowych. Znajdował się tam ratusz, będący siedzibą władz miejskich. Dookoła ratusza budowano kamienice miejskie, kramy kupieckie, z boku - kościół parafialny. Obok tego ostatniego sytuowano cmentarz, na którym grzebano mieszkańców nowo założonego miasta. Odbywano tam również procesje, zgromadzenia, wiece i chroniono się w przypadku zagrożenia. Z rogów rynku wychodziły pod kątem prostym ulice. Prawo chełmińskie akcentowało również potrzebę wytyczenia rynku w ten sposób, by jedna z jego pierzei pokrywała się z głównym szlakiem komunikacyjnym. Mieszczanie, otrzymując działki pod zabudowę, mieli wyznaczony okres kilku lat wolnizny, czyli okresowego zwolnienia od podatków, co miało pomóc w urządzeniu się. Później mieli płacić panu określone świadczenia, wśród których na pierwsze miejsce wysuwał się czynsz w pieniądzu. Ulgi te przysługiwały tym, którzy mieszkali już w Sochaczewie, lub tym, którzy zamierzali tutaj osiąść i zbudować swoje domostwa. Miało to na celu szybki rozwój miejscowości otrzymującej prawa miejskie.

Zdrowie - to trzeba wiedzieć

Choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy

Na chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy cierpi około 10 proc. społeczeństwa. Polega ona na powstawaniu owrzodzeń, tzn. ubytków błony śluzowej żołądka lub dwunastnicy. Bardzo rzadko zdarza się, żeby u jednego pacjenta schorzenie dotyczyło obydwu narządów. Pierwszym objawem choroby wrzodowej jest ból mający związek z przyjmowaniem posiłków. W chorobie wrzodowej dwunastnicy ból występuje głównie wtedy, gdy jesteśmy głodni (często w nocy, w godzinach rannych), natomiast przy wrzodach żołądka ból pojawia się zaraz po jedzeniu. Przy chorobie wrzodowej możemy odczuwać również ucisk w brzuchu, poczucie pełności, niemożność najedzenia się oraz pojawia się tzw. "puste odbijanie".

Jeżeli zaobserwujemy u siebie powyższe objawy, powinniśmy zgłosić się do lekarza rodzinnego, który wykona wstępne badanie i w razie potrzeby skieruje do specjalisty. Aby jednoznacznie potwierdzić lub wykluczyć to schorzenie, w poradni gastroenterologicznej wykonuje się badanie endoskopowe, tzw. gastroskopię. Metoda ta polega na bezpośrednim oglądaniu błony śluzowej przełyku, żołądka i dwunastnicy przy pomocy gastrokopu. Badanie nie należy do przyjemnych, jednak nie trzeba się go bać, gdyż nie boli, a sprawnie wykonane trwa ok. 2 minut.

Jest wiele teorii na temat przyczyn powstawania choroby wrzodowej. Obecnie wiadomo, że jej rozwojowi może sprzyjać kilka czynników:

- * zakażenie bakterią *Helicobacter Pylori* - kiedyś uważana za bezpośredni czynnik wywołujący schorzenie,
- * skłonności dziedziczne,
- * styl życia - stres, nieregularne posiłki, jednostronność pokarmów,
- * leki - zwłaszcza niesterydowe leki przeciwzapalne, np. pyralgina
- * palenie tytoniu - ma ścisły związek z powstawaniem wrzodów dwunastnicy.

Leczenie choroby wrzodowej polega na zastosowaniu leków hamujących wydzielanie kwasu solnego, służącego do trawienia pokarmów. Jeżeli obecna jest bakteria *Helicobacter pylori*, dodatkowo pacjent otrzymuje antybiotyki. Powstałe wrzody można wyleczyć w ciągu czterech tygodni. Należy jednak pamiętać, że sama choroba ma naturę bardziej złożoną. Niestety cechuje się nawrotami i może towarzyszyć nam do końca życia.

Nie leczone wrzody żołądka lub dwunastnicy mogą wywoływać niebezpieczne dla życia powikłania. Najczęstsze to pęknięcie wrzodu (perforacja), czyli przebicie ściany dwunastnicy lub żołądka. Z reguły nie towarzyszy mu krwawienie. Powoduje zapalenie otrzewnej i dla uratowania życia pacjenta konieczna jest operacja. Powikłanie to zdarza się dość często, bo u 1 na 50 pacjentów z chorobą wrzodową. Kolejnym powikłaniem jest krwawienie z wrzodu, które również stanowi zagrożenie dla życia. W leczeniu krwawienia stosuje się farmakoterapię wspomaganą endoskopią polegającą na bezpośrednim

ostrzykiwaniu wrzodu lekami. Inną konsekwencją nie leczenia choroby wrzodowej jest zwężenie odźwiernika. Wrzód gojący się w sposób niekontrolowany tworzy blizny doprowadzające do zamknięcia odcinka przewodu pokarmowego, który znajduje się między żołądkiem a dwunastnicą. W efekcie uniemożliwiony jest przepływ treści pokarmowej z żołądka do dalszych odcinków przewodu pokarmowego. Zwężenie odźwiernika wymaga leczenia operacyjnego. Kolejnym powikłaniem jest tzw. drażnienie wrzodu - wrzód, przebiwszy ścianę opuszcza dwunastnicę, zaczyna niszczyć tkankę narządu leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie, np. wątroby, trzustki, a nawet jelita grubego.

Trudno w przypadku choroby wrzodowej mówić o typowej profilaktyce, natomiast jeżeli zostanie u nas rozpoznane to schorzenie, wówczas bezwzględnie musimy przestrzegać kilku podstawowych zasad: nie wolno nam palić papierosów czynnie ani biernie oraz powinniśmy regularnie spożywać posiłki. Przestrzeganie diety nie ma zasadniczego wpływu na przebieg choroby wrzodowej - przede wszystkim należy unikać alkoholu (dopuszczalna lampka koniaku lub dwa piwa w ciągu tygodnia) i pokarmów, po których źle się czujemy, a posiłki powinny być regularne i urozmaicone.

W Szpitalu Powiatowym w Sochaczewie funkcjonuje Poradnia Gastroenterologiczna oraz Pracownia Endoskopowa. Kontakt telefoniczny z Poradnią i Pracownią pod nr. 864-95-00 wew. 744 lub z Rejestracją pod nr. 864-97-00.

Opracowanie: Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Sochaczewie
Autoryzacja: dr Jacek Hudyka
Zakład Chirurgii Szpitala Powiatowego w Sochaczewie

Ostatnie takie jajko

Po raz ostatni w starej siedzibie przy ul. Zamkowej pensjonariusze DDPS uczestniczyli w tradycyjnym śniadaniu wielkanocnym. Kolejne odbędzie się już w nowej placówce przy ul. 600-lecia, w remontowanym budynku po ZUK-u.

W Wielki Piątek do wspólnego śniadania z bywalcami domu zasiedli: przewodniczący rady miejskiej Maciej Małecki, wiceburmistrz Jerzy Żelichowski, proboszcz parafii św. Brata Alberta, ks. Zbigniew Żądło oraz przyjaciele placówki. Wcześniej jednak zebrani podzielili się poświęconym przez ks. Zbigniewa jajkiem i życzyli sobie spokojnych i radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Proboszcz Żądło żartobliwie żałował, że jego parafię opuszczają mieszkańcy DDPS, bo jak twierdził, ledwo zdążył się do nich przyzwyczaić, a już muszą się żegnać.

Wiceburmistrz Żelichowski po raz kolejny zapewnił pensjonariuszy, że planowana przeprowadzka bardzo poprawi ich warunki i na pewno przyzwyczają się do nowego, wygodniejszego miejsca.

Po krótkich życzeniach wszyscy zasiedli do postnych, ale bogatych stołów, których przygotowanie możliwe było m.in. dzięki pomocy sponsorów.

DDPS dziękuje swoim darczyńcom

Cukierniom: p. Tadeusza Jeznacha, p. Witolda Antuszczyka, p. Jadwigi Makowskiej, p. Wojciecha Felczaka, hurtowni "Jutex" p. Józefa Kacprzaka, firmie "Bakoma" p. prezesa Zbigniewa Komorowskiego, "Masterfoods Polska" i p. Beacie Brymora oraz firmie "Montobud" pp. Barbary i Zdzisława Pakuły.

(SOS)



JOLANTA SOSNOWSKA



HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

W najbliższe dni będziesz zajęty wypełnianiem zobowiązań wobec dalszej i bliższej rodziny. Jeśli coś obiecałeś, musisz dotrzymać słowa. Na szczęście, partner będzie cię wspierał. W pracy postaraj się unikać wszelkich, nawet najdrobniejszych konfliktów i zadrzań z kolegami. Może to mieć zły wpływ na twoją pozycję w firmie. Szef bacznie ci się teraz przygląda.

Byk 21.IV. - 21.V.

Oczekujesz od partnera, że będzie ci poświęcał więcej czasu i na każdym kroku okazywał, ile dla niego znaczysz. Nie licz na to. Twój partner jest osobą niezwykle powściągliwą. Spodziewaj się przypływu gotówki. Może to być premia albo wreszcie ktoś zapłaci ci za pracę wykonaną kilka miesięcy temu. Postaraj się nie wydawać od razu wszystkich pieniędzy.

Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

Poczujesz się bezpieczny i kochany u boku wybranego partnera. Pamiętaj jednak, że

plomień miłości trzeba nieustannie podsycać. Nie szczędź partnerowi miłych słów i gestów. Bardzo dużo pracy w związku z realizacją twoich nowych pomysłów. Postaraj się zaangażować jak najwięcej doświadczonych współpracowników, ponieważ sam nie dasz sobie rady.

Rak 22.VI. - 22.VII.

W rodzinie zapanuje zgoda i doskonała atmosfera. Postaraj się jej nie popsuć. Nie możesz wymagać od partnera i dzieci rzeczy niemożliwych. Powinieneś być dla nich bardziej tolerancyjny. Jesteś bardzo wymagający zarówno jeśli chodzi o członków rodziny, jak i kolegów z pracy. Powinieneś jednak zająć się wyłącznie swoimi obowiązkami, a nie bez przerwy pouczać innych.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

W twoim związku nie dzieje się najlepiej. Musisz działać i to szybko. Przejmij inicjatywę, zaprosz partnera na romantyczną kolację. Potrzebujesz oderwania się od rzeczywistości. Zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, przeczytaj go dwa razy. Dotyczy to zwłaszcza umów sprzedaży lub kupna. Najlepiej będzie, jeżeli zasięgniesz opinii prawnika.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

W nadchodzącym tygodniu czeka cię wiele spotkań towarzyskich, na których będzie niemało okazji do flirtu. Nie wdawaj się w żadne przygody miłosne z nowo poznanyimi osobami. Nadal doskonała passa, jeżeli chodzi o życie zawodowe. Na twoim koncie pojawi się spora sumka. Będzie tak duża, że warto zastanowić

się nad jej korzystnym ulokowaniem.

Waga 23.IX. - 23.X.

Nadarzy się okazja, żeby szczerze porozmawiać z kimś z rodziny, kto ma do ciebie pretensje. Wszystko sobie wyjaśnij. Poświęć teraz więcej czasu partnerowi i dzieciom. W pracy nie możesz bez przerwy prosić o pomoc swoich kolegów. Nadszedł czas na większą samodzielność. Zaczynaj od zrobienia czegoś, co już umiesz, potem spróbuj czegoś trudniejszego.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Niezbýt dobra atmosfera w domu może wynikać z tego, że nie umiecie się poroz-

umieć z partnerem. Zbyt często ponoszą was emocje. Spróbujcie porozmawiać przy filiżance herbaty. Wkrótce będziesz mógł rozważyć zmianę pracy na lepiej płatną, ale cięższą. Jeśli jednak jesteś w miarę zadowolony ze swojej sytuacji finansowej, lepiej zostań w starej firmie.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Czekają cię przyjemne chwile, które spędzisz z dalszą rodziną. Wszyscy będą dbali o ciebie i wyręczyli. Postaraj się jednak, żeby twój partner nie czuł się odsunięty na drugi plan. Jeśli chodzi o interesy, powinieneś słuchać rad starszych, doświadczonych pracowników firmy. Nie polegaj na własnej

intuicji, bo przecucie to za mało, żeby odnieść finansowy sukces.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Jeżeli nie jesteś z nikim związany, już wkrótce możesz poznać miłość swojego życia. Okoliczności w których się spotkacie będą niezwykle. Nadal bardzo dużo pracy. Nie możesz liczyć na pomoc współpracowników, oni też są obciążeni wieloma obowiązkami. Ale głowa do góry, wkrótce czeka cię nagroda.

Wodnik 21.I. - 20.II.

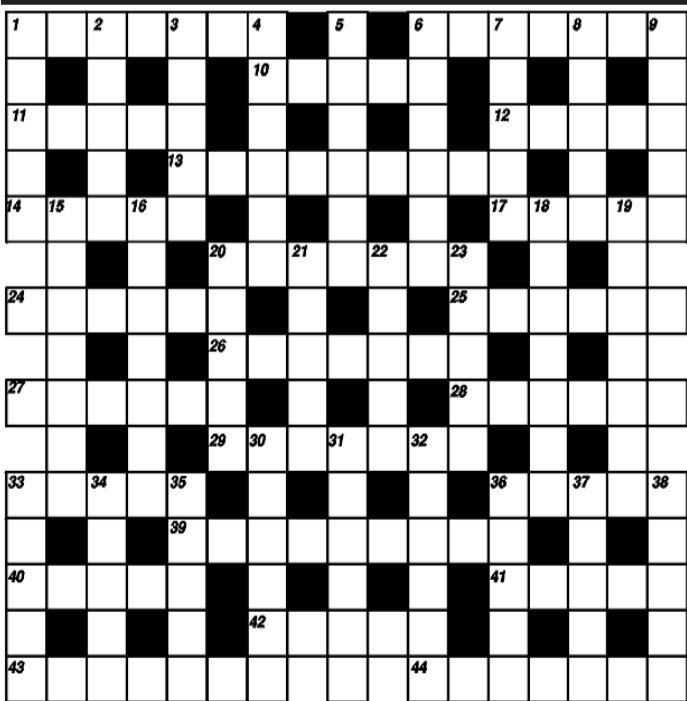
Być może nadal nie możesz dojść do porozumienia z partnerem. Ale nie martw się! Niedługo wydarzy się coś, co sprawi, że twój partner zrozu-

mie, czego od niego oczekujesz. Uda ci się sfinalizować niezwykle korzystną transakcję. Nie trzymaj tego w tajemnicy, pochwal się szefowi, bo jakiś nieuczciwy współpracownik zamierza sobie przypisać twoje zasługi.

Ryby 21.II. - 20.III.

Otrzymasz od partnera jakiś niezwykle prezent, który będzie jednocześnie deklaracją uczuć. Jeżeli nie jesteście małżeństwem, możesz go potraktować jako oświadczenie. Jeśli musisz omówić coś ważnego z szefem, zrób to do piątku. Będzie w doskonałym nastroju i możesz prosić go o podwyżkę. Jeśli kolega potrzebuje pomocy, nie odmawiaj.

KRZYŻÓWKA nr 13



Poziomo:

1- rzadkie zjawisko, 6- król żydowski, 10- szata liturgiczna, 11- pieczywo, 12- zwój wełny, 13- była naklejana na kupon totolotka, 14- dychawica, 17- nagle, 20- oprawa książki, 24- pieczeń z sarny lub jelenia, 25- wąskie grzbiety górskie, 26- dębina, 27- paciorki, 28- pora roku, 29- flanca, 33- z flagą lub żagle, 36- jazda saniami, 39- buntownik, 40- taniec, 41- kuzynka brzozy, 42- kuzynka dyni, 43- nawóz syntetyczny, 44- publiczna ubikacja.

Pionowo:

1- wściekłość, 2- masa z miodu, cukru i orzechów, 3- rodzaj lodów, 4- naczynie na mocz, 5- wysyła lub odbiera fale radiowe, 6- przybranie głowy kobiecej, 7- rodzaj zatoki Morza Czarnego, 8- silnik, 9- rozkaz, 15- wielonogi skorupiak, 16- spec od mebli, 18- imię żeńskie, 19- brat polski, 20- odznaczenie, 21-miasto nad Regą, 22- przyrząd dwuelektrodowy, 23- sukulent, 30- oczodół, 31- żużel, 32- rodzaj literacki, 33- rygor, 34- forsa, 35- bita droga, 36- zastona, 37- są w karetce pogotowia, 38- imię słynnej pisarki kryminalistów.

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. W związku z tym rozwiązania krzyżówek będziemy podawać w pierwszym numerze następnego miesiąca, wraz z nazwiskiem zwycięzcy. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

Drobne

ogłoszenia

Usługi

- Żaluzje, verticale, markizy, rolety zewnętrzne i materiałowe, moskitiery, Słowiańska 17, tel. 862-98-20, 0-604-830-360 KOZŁOWSKI. ZS-1
- Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257. ZS-2
- **Autozłom**, kasacje pojazdów bez opłat, tel. (0-46) 861-94-66. ZS-4
- **Pranie dywanów**, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel. 0-504-630-724. ZS-5
- **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38.** ZS-6 B
- Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105. ZS-12

- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. 863-40-87, 0-601-154-847. ZS-14
- **Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to, co jest związane z płytą gipsową, docieplanie budynków, tel. 863-13-44, 0-600-918-372.** ZS-19 B
- Cyklinowanie, układanie, (046) 837-42-55, 0-501-180-959. ZS-31
- **Profesjonalne - przeprowadzki na terenie kraju i za granicę, tel. 660-732-943 (046) 861-90-54.** ZS-49 B
- Malowanie, panele, gipsy, tel. 0-693-203-740. ZS-229
- Usługi koparkowo-transportowe, wykopy, piasek, układanie kostki, tel. 861-92-29, 602-386-081. ZS-352
- **Pranie dywanów i tapicerek, (046) 863-57-55, 608-582-751.** ZS-368 R, B
- Glazura hydraulika, gipsy solidnie, 0-602-670-035. ZS-438
- Tynki gipsowe z agregatu, 0-503-858-151. ZS-440
- Balustrady nierdzewne, kute, ogrodzenia proste i kute. Bramy przesuwne. Schody zabiegowe, tel. 606-883-345. ZS-467

- Profesjonalne pranie dywanów, wykładzin, tanio, tel. 862-48-01, 500-713-104. ZS-517 B
- Dachy kryjemy blachą, papa, tel. 0-605-606-914. ZS-528
- **Pralki - naprawy domowe, Tomasz Repelewicz, 46 861-22-00, 603-820-715.** ZS-530 R, B
- Docieplenia, pokrycia dachowe, rynny, podbitki, okna, 692-512-870 lub 862-88-23 po godz. 20.00. ZS-534
- Usługi hydrauliczne, tel. 0-692-927-573. ZS-540
- Usługi kucharskie, wesela i inne, tel. 862-81-14, 0-880-682-676. ZS-554
- Usługi spawalnicze, stале węglowe, nierdzewne, miedź, aluminium, tel. (046) 863-11-80. ZS-584
- Hydraulika, gipsy, malowanie, glazura, 0-691-863-303. ZS-596
- Usługa budowlana od fundamentów po dach, tel. 838-48-27, kom. 697-677-547. ZS-609
- Bezpyłowe cyklinowanie układanie parkietu, schody, tel. (046) 837-06-43. ZS-623
- Usługi budowlane, 0-663-153-372. ZS-637
- Wypożyczę rusztowania warszawskie, 692-391-040. ZS-638
- Tynki, posadzki, remonty mieszkań 505-210-984 po 19.00 ZS-648

Nieruchomości

- Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie, ul. Warszawska 21, tel. 862-24-29. ZS-18
- Sprzedam dz. budowlane ul. Okrężna oraz mieszkanie w bloku stare bud. Tel. 604-127-511 ZS-250
- Sprzedam działki budowlane Kuznecin Dolny 863-61-33, 888-490-374. ZS-261
- Sprzedam działkę 5000 m² staw + dom blisko lasu. Wiadomość (046) 862-88-32. ZS-290
- Do wynajęcia pawilon handlowy pow. 30 m² przy ul. 15 Sierpnia, tel. 602-537-573. ZS-387
- Sprzedam mieszkanie 48 m², IV p., tel. 600-962-716. ZS-434
- Sprzedam garaż przy ul. Kochanowskiego 40 m² własne zasilanie, 862-79-82, 602-311-467. ZS-441
- Sprzedam dom w Sochaczewie tel. 863-03-67. ZS-443
- Sprzedam działki budowlane Kozłów Biskupi ul. Skierniewicka, tel. 863-06-08. ZS-450
- Zamienię kawalerkę własnościową 27 m² III p. - do 55 m² tel. 608-656-605. ZS-456
- Sprzedam działki budowlane uzbrojone przy ul. Płockiej, tel. 0-608-212-383. ZS-472
- Sprzedam mieszkanie M-4, 68 m², I piętro w centrum Sochaczewa, tel. 862-64-65. ZS-474
- Sprzedam M-4, IV p., tel. 862-26-98 (po 19.00), kom. 604-233-146. ZS-483
- Sprzedam mieszkanie 63 m², parter, Warszawska 59, tel. 0-505-075-674. ZS-489
- Sprzedam mieszkanie M-2 (40 m²), tel. (046) 862-59-44 po 17,00 lub 694-649-646. ZS-498
- Sprzedam dom + bud. gospod. z garażem w Młodzieszynie, tel. 0-606-318-331. ZS-503
- Wynajmę pawilon o powierzchni 54 m przy ul. 600-lecia, tel. 862-88-80, 0-501-271-312. ZS-504
- M-4 - 60 m², tel. 692-211-426. ZS-513
- Sprzedam M-3, 48 m² tel. 501-061-633 lub 603-198-910. ZS-516
- Sprzedam mieszkanie 36 m², IV piętro tel. 508-230-148, 863-03-72. ZS-521
- Sprzedam działki budowlane - Rozłazłów 1000 i 2000 tel. 863-54-40 po 16.00. ZS-522
- Sprzedam M-3, 53 m², 863-01-42, 660-089-746 (wieczorem). ZS-537
- Sprzedam M-4, 61 m², tel. 508-657-889. ZS-539
- Sprzedam mieszkanie 65 m² - parter, tel. 862-70-84. ZS-562
- Mieszkanie do wynajęcia 0-603-754-414. ZS-566
- Lokale do wynajęcia na działalność biurową, han-

- dlową, usługową, w centrum I, II piętro Tel. 863-58-12, 0-602-237-042. ZS-568
- Rekreacyjno-budowlane tano tel. 863-59-51, 0-606-101-413. ZS-582
- Działka budowlana 4.400 m² w Kuznoccinie, tel. (046) 863-54-56, 0-696-356-291. ZS-587
- Sprzedam działki budowlane w Teresinie (Granice) o pow. od 600 do 2000 m², tel. 861-32-16, 0-501-744-505. ZS-589
- Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe 36 m² os. Ogrody, tel. 606-803-572, 862-62-37 po 16.00. ZS-590
- Do wynajęcia od kwietnia mieszkanie 63 m², 3 pokoje, osiedle "Ogrody", II p. tel. 863-10-19, 694-744-619, 604-128-801. ZS-592
- Sprzedam działki budowlane w Sochaczewie tel. 0-660-738-611 po 16-tej. ZS-593
- Sprzedam gospodarzkę 1,5 ha i dom 2 cieplarnie i 2 garaże, Czerwonka Parcel 120. ZS-595
- Sprzedam M-5, pow. 68,5 m², parter, ul. Warszawska 59 tel. (046) 862-28-33. ZS-597
- Wynajmę mieszkanie pokój z kuchnią w Sochaczewie, tel. 602-367-630. ZS-608
- Sprzedam 1 ha Czerwonka Parcel przy obwodnicy, tel. 862-78-16. ZS-612
- Sprzedam dom stan surowy, tel. 604-566-619. ZS-616
- Sprzedam M-3, 660-933-398. ZS-617
- Sprzedam działkę budowlaną 1420 m², 6 km od Sochaczewa, tel. 861-06-92. ZS-622
- 1,5 ha lasu w Wólce Smolanej, 0-602-234-761. ZS-625
- Sprzedam garaż ul. Kochanowskiego 862-40-40, 694-170-600. ZS-629
- Sprzedam ziemię 1,12 ha Janów, 0-608-364-709. ZS-630
- Do wynajęcia lub sprzedania M-3, IV p., ul. Gawłowska - pilne, 861-67-47. ZS-631

- Sprzedam kawalerkę tel. 046 862-40-26 lub 0-501-811-547. ZS-632
- Sprzedam gospodarstwo 4.75 ha z budynkami, tel. (048) 365-03-81 lub 0-502-092-483. ZS-633
- Sprzedam działkę 0,75 ha ze stawem i budynkami, tel. (048) 365-03-81 0-502-092-483. ZS-634
- Sprzedam garaż metalowy, nowy, tel. (046) 861-04-02. po 18-tej ZS-636
- Sprzedam działkę rekreacyjną zabudowaną o pow. 1300 m² przy ul. Popiela w Sochaczewie, 692-032-650. ZS-639
- Kupię dom w Sochaczewie, 0-691-691-717. ZS-643
- Do wynajęcia lokal handlowy 30 m² róg Staszica i Warszawskiej wraz z zakupem towaru - odzież damska, tel. 0-501-545-721. ZS-646
- Sprzedam mieszkanie własnościowe 27,4 m², centrum 0 698-641-074 ZS-647

Zdrowie

- **JAROSŁAW ZAŁUSKI** - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - **TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGIJ, SPIROMETRIA, WIZYTY DOMOWE. USG COLOR DOPPLER - badania jamy brzusznej, tarczycy, stawów, przepływy w naczyniach żylnych i tętniczych.** **Tel. 0-502-288-637.** ZS-38
- Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Pełny zakres usług. ZS-8
- **OKULIŚCI - PRACOWNICY KLINIK, NOWOCZESNE URZĄDZENIA DIAGNOSTYCZNE. Poradnia leczenia jaskry** (komputerowe badanie pola widzenia, bezdotkowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego). Pracownia angiografii fluoresceinowej. **Okulista dziecięcy** (Poradnia leczenia zezów), APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH. **ALFA** Sochaczew, al. 600-lecia 45 (poniedziałki, środy, piątki, soboty). Rejestracja wizyt: 863-38-74. ZS-9
- **UROLOG** 863-38-74. ZS-10

„DROGBUD”
Podkarpacki Holding Budowy Dróg Sp z o.o.
Oddział Sochaczew,
ul. Inżynierska 32 96-502 Sochaczew

nawiąże współpracę z firmą specjalizującą się w:

- robotach ziemnych, brukarskich, kanalizacyjnych, elektrycznych i telekomunikacyjnych
- świadcząca usługi transportowe w zakresie przewozu materiałów budowlanych (piasku, kruszyw, mieszanki mineralno-asfaltowej).

**Oferty prosimy składać pod ww. adres
Tel/fax (046) 863-10-31.**

ZS-580

DHL **Logistics sp. z o.o.**
wiodąca firma w branży logistycznej

poszukuje pracowników na następujące stanowiska:

- Pracownik Magazynowy (operator wózka wysokiego składowania)
- Kontroler Wydań
- Pracownik administracji magazynu z doświadczeniem

Wymagania:

- Doświadczenie w pracy na magazynie
- Podstawowa znajomość gospodarki magazynowej
- Umiejętność obsługi wózków widłowych wysokiego składowania
- Umiejętność obsługi wózka z chwytakami

Kandydaci proszeni są o składanie swoich dokumentów w postaci CV oraz Listu motywacyjnego osobiście u ochrony obiektu lub faksem na nr telefonu **46 864 00 41** lub e-mail na adres **rekrutacja.trs.pl@dhl.com**

ZS-645

Twoje ogłoszenie w „Ziemii Sochaczewskiej”
przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.
Nie wierzysz? - zapytaj w swoim kiosku



KOSZYKÓWKA

Era Liga Szkolna

W Sochaczewie odbyły się mecze I rundy ogólnopolskich rozgrywek ERA LIGA SZKOLNA. Z naszego miasta do II rundy awansował zespół Ogrodnik "Best-Chem", który dwukrotnie pokonał LO Chopin. W pierwszym spotkaniu wynik brzmiał 53:15. Rewanż był nieco bardziej zacięty, a "bestie" wygrały 55:31 [K.Fiedukowski(20), S.Jankowski(16)/G.Lach(14)]. Teraz naprzeciw zespołu Artura Kaszy staną groźniejsi przeciwnicy.

PIŁKA NOŻNA

Bez przebaczenia

Pelikan Łowicz - Orkan Sochaczew 10:1 (4:1)

gol: Adam Szymański

Ostro potraktowali gospodarze juniorów sochaczewskiego Orkana. Nie było "przebaczeń" i w siatce naszej bramki piłka lądowała 10 razy. Młodzi futboliści Pelikana dominowali zwłaszcza pod względem biegowym.

Halowa piłka nożna Ostatni turniej w sezonie halówki

Organizatorzy Turnieju Piłki Nożnej- PSPN "Trojanów" zapraszają wszystkich kibiców na halowy turniej o Puchar Księża Prałata Parafii Trojanów Antoniego Jaszczolita. Turniej odbędzie się w dniu 2-04-2005 roku o godzinie 9.00 w hali sportowej Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie. Zwycięzca zostanie wyłoniony spośród ośmiu drużyn, podzielonych drogą losowania na dwie grupy:

- Grupa A
- PSPN Trojanów
- Seminarium z Łowicza
- Jakuzzi
- Uponor
- Grupa B
- M&M
- Straż
- Stefmex
- Wulkan

Tak jak w poprzednich latach organizatorzy zapewniają poczęstunek oraz napoje dla zawodników i kibiców. Serdecznie zapraszamy.

Rzecznik Prasowy Turnieju-
Joanna Cichońska

MKS Orkan

Będzie kasa

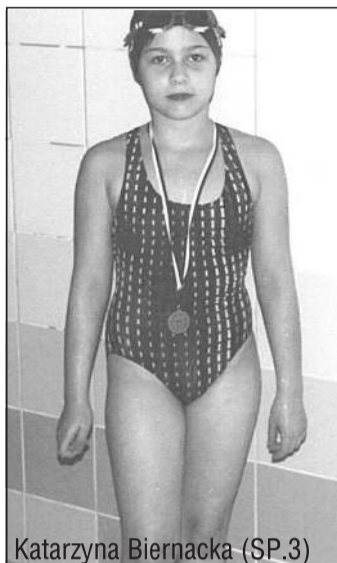
Po wycofaniu się Bakomy z finansowania drużyny rugbyistów, wydawało się, że sytuacja tej ekipy będzie tragiczna. Nowy Zarząd M.K.S. "Orkan" oraz jego dyrektor, podkaszali rękawy i ostro wzięli się do poszukiwania sponsora. Jak się dowiedzieliśmy, pozyskano dużą Kompanię Piwną (przecież piwo jest kultowym napojem rugbyistów na całym świecie), która zapewni dostatek bytu rugbyistom na co najmniej 4 lata. Za pieniądze od sponsora planuje się sprowadzenie trenera z Rosji lub Francji (trwają intensywne poszukiwania od-

PŁYWANIE

IV Szkolne Otwarte Mistrzostwa Powiatu Sochaczewskiego

Tłumy na basenie

W pierwszym dniu wiosny (21.03) na pływalni "Orka" odbyły się IV Otwarte Szkolne Mistrzostwa Powiatu Sochaczewskiego w pływaniu. W zorganizowanych przez sochaczewski MOSiR zawodach wzięło udział 360 młodych pływaków z 15 szkół: SP 2 Sochaczew, SP 3 Sochaczew, SP 4 Sochaczew, SP 7 Sochaczew, SP Kozłów Biskupi, SP Paprotnia, SP Kampinos, Gim.1 Sochaczew, Gim.2 Sochaczew, Gim.3 Sochaczew, Gimnazjum Powiatowe Sochaczew, ZS im. J.Iwaszkiewicza, ZS RCKU "Ogrodnik", ZS CKP "Osiedziastka", LO im. F.Chopina. W ceremonii otwarcia oraz dekoracji zwycięzców uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych w osobach: Teresy Przybylskiej, Elżbiety Żużniew, Dariusza Dobrowolskiego oraz Juliana Tasięckiego. Na imprezie obecny był Mieczysław Głuchowski, pełniący obowiązki dyrektora MOSiR-u. Andrzej Goljan w imieniu swoim oraz organizatorów powiedział: "Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego, pomimo tak dużej frekwencji, przebiegu imprezy, a w szczególności panu Markowi Kępskiemu, który pełnił funkcję sędziego głównego, lekarzowi imprezy - Krzysztofowi Demczyszynowi oraz wszystkim sędziom i ratownikom, na których pomoc przy organizacji także następnych imprez mogą liczyć."



Katarzyna Biernacka (SP.3)

Wyniki zawodów: Szkoły Podstawowe klasy I-IV

- Dziewczeta 25 m stylem dowolnym**
- 1.Katarzyna Biernacka (SP 3) 16,62
 - 2.Weronika Czaplicka (SP 3) 19,19
 - 3.Weronika Gmurczyk (SP 7) 19,40
- 4x25 m stylem dowolnym**
- 1.SP 3 (K.Biernacka, W.Czaplicka, A.Bujanowska, K.Gałeczka)
 - 2.SP 4 (M.Sobieraj, K.Dmoch, J.Dąbrowska, A.Czapigo)
 - 3.SP 3 (M.Sochacka, I.Grabiec, N.Pyrzanowska, K.Sierońska)

- Chłopcy 25 m stylem dowolnym**
- 1.Rafał Pokora (SP 3) 16,72
 - 2.Kacper Kamiński (SP Kampinos) 17,22
 - 3.Przemysław Gąsiorowski (SP 7) 17,84
- 4x25 m stylem dowolnym**
- 1.SP 3 (J.Bartosiewicz, P.Morski, M.Krześniak, R.Pokora)
 - 2.SP 4 (M.Sobieraj, J.Maciągowski, M.Świstak, B.Jankowski)
 - 3.SP 7 (K.Paduch, H.Bolesta, K.Adamski, P.Gąsiorowski)
- Szkoły Podstawowe klasy V-VI Dziewczeta 50 m stylem dowolnym**
- 1.Alicja Wojtach (SP Kampinos) 35,13
 - 2.Katarzyna Drezler (SP 7) 35,88
 - 3.Malina Kopka (SP 4) 37,50
- 4x50 m stylem dowolnym**
- 1.SP 7 (Agnieszka Talaga, Agnieszka Świętek, Klaudia Selerska, Katarzyna Drezler)
 - 2.SP 4 (Malina Kopka, Martyna Andrzejewska, Olga Marcinkowska, Natalia Ryglewicz)
 - 3.SP 4 (Marta Bobrowska, Marta Diem, Natalia Walczak, Ewelina Sobieraj)
- Chłopcy 50 m stylem dowolnym**
- 1.Marcin Wyględowski (SP 4) 31,42
 - 2.Krzysztof Wolanin (SP 4) 32,02
 - 3.Michał Liberadzki (SP 2) 32,72
- 4x50 m stylem dowolnym**
- 1.SP 4 (Piotr Jankowski, Marcin Wyględowski, Krzysztof Wolanin, Arkadiusz Kluza)
 - 2.SP 4 (Piotr Dobrzyński, Maciej Wierzbicki, Krzysztof Krzemiński, Maciej Adamski)
 - 3.SP 7 (Bartek Kurkiewicz, Artur Józwiowski, Łukasz Walda, Kamil Szopa)
- Gimnazja Dziewczeta 50 m stylem dowolnym**
- 1.Olga Krysiak (Gim.2) 30,97
 - 2.Paulina Rybicka (Gim.2) 35,34
 - 3.Paulina Chaber (Gim.2) 36,43
- 4x50 m stylem dowolnym**
- 1.Gimnazjum 2 (Paulina Rybicka, Paulina Chaber, Aleksandra Sobieraj, Olga Krysiak)
 - 2.Gimnazjum 1 (Karolina Grupa, Dagmara Sieczka, Marta Opolska, Milena Błońska)
 - 3.Gimnazjum 2 (Sylwia Kęska, Iwona Kowalewska, Justyna Wojda, Lidia Mazur)
- Chłopcy 50 m stylem dowolnym**
- 1.Rafał Gąsiorowski (Gim.3) 26,03
 - 2.Robert Skibiński (Gim.2) 27,25
 - 3.Patryk Sobieraj (Gim.2) 28,04

- 4x50 m stylem dowolnym**
- 1.Gimnazjum 2 (Robert Skibiński, Patryk Sobieraj, Piotr Muszyński, Jacek Flis)
 - 2.Gimnazjum 1 (Jan Król, Sławomir Wojdas, Rafał Kowalczyk, Maciej Kwiatkowski)
 - 3.Gimnazjum 3 (Rafał Gąsiorowski, Sebastian Jankowski, Piotr Sęk, Sebastian Brzeziński)

Szkoły Średnie Dziewczeta 50 m stylem dowolnym

- 1.Natalia Wyględowska (LO "Chopin") 46,82
 - 2.Ewa Obrębska (ZSCKP "Osiedziastka") 47,97
 - 3.Martyna Bujanowska (ZS "Iwaszkiewicz") 57,06
- 4x50 m stylem dowolnym**
- 1.ZS "Iwaszkiewicz" (Martyna Bujanowska, Anna Różycka, Małgorzata Fingas, Paulina Łażewska)
 - 2.ZSR CKU "Ogrodnik" (Marta Ciecchomska, Iga Marcinkowska, Małgorzata Woźnica, Dorota Związek)
- Chłopcy 50 m stylem dowolnym**
- 1.Sebastian Wyględowski (LO "Chopin") 29,94
 - 2.Rafał Żero (ZS "Iwaszkiewicz") 32,91
 - 3.Adam Jastrzębski (LO "Chopin") 35,56
- 4x50 m stylem dowolnym**
- 1.ZSO "Chopin" (Sebastian Wyględowski, Adam Jastrzębski, Marcin Abka, Bartosz Zawadzki)
 - 2.ZS "Iwaszkiewicz" (Rafał Żero, Michał Gala, Karol Filipiak, Wojciech Filipiak)
 - 3.ZSR CKU "Ogrodnik" (Hubert Ciesielski, Daniel Opolski, Adam Tyszkiewicz, Krzysztof Baczyński)

PŁYWANIE

Pracowici pływacy

Przedświataczny tydzień był bardzo pracowity dla sochaczewskich pływaków, gdyż startowali oni w zawodach różnej rangi i co najważniejsze odnosili sukcesy.

Mistrzostwa Mazowska rocznika 1995 - Ożarów Mazowiecki (14.03)

- 2.Katarzyna Biernacka (50 m stylem motylkowym; 38,80)
 - 2.Katarzyna Biernacka (100 m stylem zmiennym; 1:31,00)
- Cieszy fakt odzyskiwania formy przez Kasię po półtora-

powiedniego kandydata) oraz wzmocnienie drużyny kilkoma zawodnikami z zagranicy i czołowymi młodzieżowcami Polski. Ale to jeszcze nie wszystko. Po kilku latach starań uzyskano z IRB (Międzynarodowa Federacja Rugby) grant na rewitalizację stadionu. Kwota, która niebawem spłynie na konto klubu to 75 tys. funtów (t.j. ok. 450 000 PLN). Za pieniądze te (łącznie z dofinansowaniem z MENiS, ok. 200 tys. PLN), planuje się położenie nowej nawierzchni płyty głównej oraz przebudowę trybun (zadaszenie, stanowisko komentatorskie, nowe toalety). Prace modernizacyjne rozpoczną się pod koniec lipca, po zakończeniu finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

tygodniowej przerwie spowodowanej chorobą. W zawodach startowała jeszcze Weronika Czaplicka, która w stylu dowolnym (50 m; 44,0) uplasowała się w połowie stawki.

Otwarte Mistrzostwa Województwa Łódzkiego - Piotrków Trybunalski (17.04)

- Rocznik 1995:
- 1.Katarzyna Biernacka (50 m stylem dowolnym; 36,0)
 - 2.Katarzyna Biernacka (50 m stylem klasycznym; 47,0)
 - 2.Katarzyna Biernacka (50 m stylem motylkowym; 44,0)

Liga Mazowiecka - Płock (17.03)

Rocznik 1992-93: Katarzyna Drezler, Klaudia Selerska, Agnieszka Tłaga oraz Michał Liberadzki zdobyli cenne punkty w klasyfikacji drużynowej.

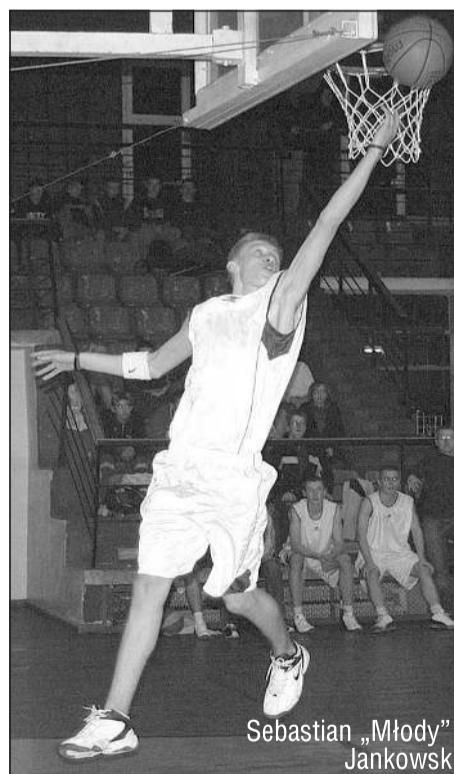
Liga Mazowiecka - Białogóra (18.03)

Rocznik 1989-91: Tym razem punkty zdobywali: Olga Krysiak, Michał Biernacki, Jacek Flis, Patryk Sobieraj, Patryk Wencel oraz Sławomir Wojdas. Na szczególną uwagę zasługuje wynik Patryka Sobieraja (trener Jakub Sidor), który przepłynął 100 m stylem dowolnym w czasie jednej minuty.

KOSZYKÓWKA

Trio Basket

Zadecydował jeden punkt



Sebastian „Młody” Jankowski

20 marca w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Leona Koźmińskiego odbył się turniej koszykówki (streetball) TRIO BASKET. W zawodach startowało 40 drużyn podzielonych na 4 grupy. Grały one siedmiominutowe mecze eliminacyjne systemem "każdy z każdym". Pierwsza drużyna "Ogrodnika" (S.Jankowski, R.Dąbrowski, P.Owczarek, M.Marcinkowski) wygrała 7 spotkań i przegrała 2. Bilans ten wystarczył jedynie do zajęcia III miejsca w grupie C, a w ostatecznej klasyfikacji dał IX lokatę.

Zespół Artura Kaszy przegrał spotkanie decydujące o awansie do ćwierćfinału (z drużyną z Żyrardowa po dogrywce) za ledwie JEDNYM punktem. Drugi zespół (K.Fiedukowski, K.Hupert, K.Spławski, T.Wrótniak) zwyciężył 6 razy, 3 razy przegrał i został sklasyfikowany na XII pozycji. Sporym sukcesem indywidualnym zakończył się występ Sebastiana Jankowskiego w konkursie "wsadów". "Młody" zajął DRUGIE miejsce, przegrywając w dogrywce z zawodnikiem Legii Warszawa.

W następnym numerze

Cykl wydawniczy "świętecznego numeru" sprawił, że o imprezach odbywających się w Wielką Sobotę tym razem nie jestem w stanie Państwa poinformować (skład tygodnika odbył się w piątek). W zamian, w następnym numerze nadrobimy zaległości i będziecie mogli Państwo przeczytać między innymi o:

- pierwszych ligowych spotkaniach futbolistów i rugbyistów;
- występie sochaczewskich judoków na Mistrzostwach Polski Juniorów;
- meczach półfinałowych Sochaczewskiej Ligi Koszykówki;
- szczegółach dotyczących II Kurdwanowskiego Cross Country;

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół: Małgorzata Pałuba (Red. nacz.), Sławomir Burzyński (oprac. graf.), Jolanta Śmielak-Sosnowska, Martyna Mikulska, Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja), Justyna Nowak (księgowość).
Stale współpracują: Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski, Sebastian Stępień, Marcin Hugo-Bader, Franciszek Niewiadomski

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17, tel. 862-23-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30. e-mail: z_soch@poczta.onet.pl skład Maciej Wódka

Druk: INTER-POLIGRAFIA SA, ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa Nakład 3200 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, skrótów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

MOTOCROSS

Plany Szaraka

Oprócz zawodników, "Szarak" posiada liczną grupę działaczy, którzy organizują imprezy sportowe. W tym roku w Sochaczewie odbędą się cykliczne zawody motocrossowe: XIII Puchar Wiosny (1 maja), XIV Puchar Sochaczewa (12 czerwca) oraz XVII Puchar Niepodległości (11 listopada). Imprezy te wrosły już w kalendarz imprez krajowych i pozostaną w takiej formule w jakiej dotychczas je rozgrywano. Jednak pierwszym ściganiem w sezonie będzie II KURDWANOWSKI CROSS COUNTRY. Zawody te rozegrane zostaną 10 kwietnia o godzinie 14.00. Atrakcyjność tej formuły "jazdy po wertepach" polega na tym, że nie trzeba mieć licencji. Można jechać na dowolnym motocyklu (nie musi być dopuszczony do ruchu na drogach publicznych). Dodatko-

wym plusem jest fakt rozgrywania zawodów na terenie zamkniętym. Organizatorzy: Władysław Dudziński (niezmordowany propagator sportu motocyklowego w Sochaczewie) oraz ks. Maciej Mroczkowski (proboszcz parafii w Kurdwanowie) zapraszają do udziału (zawodników i publiczność) w kurdwanowskiej imprezie i obiecują jeszcze lepszą oprawę zawodów niż w zeszłym roku.

Wszyscy zainteresowani działalnością "Szaraka" wszelkie informacje mogą uzyskać od: Władysława Dudzińskiego (tel. 46 862-26-64, tel. kom. 0-501 433 013), Zbigniewa Sierocińskiego (tel. kom. 0-606 910 025), Tomasza Kodyma (tel. kom. 0-602 388 749) oraz Waldemara Podrażki (tel. kom. 0-501 263 714).



MUDIN

KOSZYKÓWKA

W oczekiwaniu na play-off

Niestety ostatnie spotkanie ligi pomiędzy Best-Chemem, a Ad-Karem, z niejasnych powodów się nie odbyło. Tak więc przedstawiona w poprzednim numerze tabela rozgrywek jest ostateczna. W półfinałowych meczach play-off zagrają w niedzielę (3.04): Generacja z Emerytami (godz. 16.00) oraz Terror z Wólczanką (godz. 17.00).

Klasyfikacje indywidualne:
Najskuteczniejszy zawodnik
1.A. Bałdyga (Emeryci) - 323
2.S. Jankowski (Best-Chem) - 286

- 3.A. Grad (Emeryci) - 274
4.R. Mróz (Wólczanka) - 262
5.P. Wołkow (Gringos) - 258
6.M. Rogowski (Wólczanka) - 240
Rzuty za "3"
1.G. Jurczyk (Emeryci) - 33
2.S. Jankowski (Best-Chem) - 29
3.A. Bałdyga (Emeryci) - 18
4-6.M. Rogowski (Wólczanka), R. Kowalczyk (Terror) i K. Hupert (Best-Chem) po 16
Rzuty osobiste
1.R. Mróz (Wólczanka) - 49
2.A. Bałdyga (Emeryci) - 46
3.Ł. Jaumień (Generacja) - 34
4-5.R. Kowalczyk (Terror) i S. Jankowski (Best-Chem) po 32
6.P. Wołkow (Gringos) - 30
Najtwardszy obrońca
1.P. Stomiński (Falstart) - 46
2.R. Dąbrowski (Best-Chem) - 41
3.P. Pietruszewski (Ad-Kar) - 39
4.M. Krawczak (Emeryci) - 38
5.Ł. Jaumień (Generacja) - 38
6.A. Bałdyga (Emeryci) - 34



Arkadiusz Bałdyga (Emeryci)

WYWIAD

Jajo w sieci

Dwóch facetów z Sochaczewa na tyle kocha rugby, że stworzyło własną stronę internetową. Ma ona za zadanie informować "co w trawie piszczy", a jeżeli przy okazji zapomnie tę dyscyplinę, to na pewno będzie to dodatkowa korzyść dla rugby. Poniżej wywiad z jednym z twórców rugbyowego wortalu - Maciejem Misiakiem.

ET: Skąd wziął się pomysł na internetową stronę rugbyową?

MM: Zawsze chciałem czytać po polsku gazetę o rugby z prawdziwego zdarzenia. Brakowało mi takiego periodyku na naszym krajowym rynku. Swego czasu próbowałem do marzenia realizować współredagując lokalne piśmiennictwo "Rwacz", które jednak nie przetrwało próby czasu. Głównymi problemami były druk i dystrybucja. Wraz z rozwojem internetu oraz dojrzewaniem (wspólnie z byłym rugbistą sochaczewskiego Orkana, Marcinem Wylotem - przyp. red.) jako ludzi potrafiących się w nim znaleźć, spróbowałem rozruszać nasz wortal. Podczas jednej z luźnych rozmów padł pomysł stworzenia internetowej gazety, na jednej ze stron rugbyowych. Marcin miał za zadanie stworzyć ją od strony technicznej, ja natomiast zajęłem się stroną merytoryczną przedsięwzięcia. Pomysł długo pozostawał ideą, zrealizowany został dopiero po dwóch latach. I tak wystartowaliśmy w marcu 2004 roku.

ET: Co trzeba zrobić, żeby powstała taka strona?

MM: Przede wszystkim dużo dobrej chęci. Jak już wspomniałem, stroną techniczną zajmuje się Marcin. Nasza zbudowana jest profesjonalnie. Ponadto trzeba mieć pomysł, który spowoduje, że ludzie chętnie nas przeczytają. Stron poświęconych rugby światowemu i ogólnopolskiemu praktycznie nie było. Jesteśmy jedyni, oczywiście nie licząc oficjalnej strony PZR.

ET: W jaki sposób pozyskujecie informacje?

MM: Działalność w wortalu traktujemy na razie niekomercyjnie, nie zarabiamy na nim pieniędzy, a mimo to mamy kilku stałych współpracowników z całej Polski, którzy piszą dla nas relacje, począwszy od rozgrywek młodzieżowych, przez rozgrywki

ligowe, aż do gry reprezentacji narodowych i rozgrywek międzynarodowych.

ET: Jakie działy można znaleźć na waszej stronie?

MM: Przede wszystkim to I i II liga rugby, relacje ze spotkań, tabele oraz statystyki staramy się umieszczać bezpośrednio po rozegranych meczach. Reprezentacje Polski (w różnych kategoriach wiekowych - przyp. red.), informujemy o wszystkim co dotyczy białoczerwonych, dajemy także relacje ze spotkań naszych orłów. Jeśli chodzi o rugby międzynarodowe, obecnie na bieżąco relacjonujemy wszystkie mecze Pucharu Sześciu Narodów. Bardzo interesujące są także galerie zdjęć oraz wywiady z ludźmi związanymi z rugby. Relacjonujemy także centralne imprezy młodzieżowe. Można u nas znaleźć również wiele ciekawych linków do stron klubów rugby.

ET: Jak można was znaleźć?

MM: Wystarczy wpisać hasło rugby do najlepszych wyszukiwarek. Nasz dokładny adres to: www.rugby.info.pl

ET: Czy jako wortal odnieśliście już jakieś sukcesy?

MM: Pierwszym jest to, że wiele osób utożsamia się z naszą stroną i ustawiło ją jako stronę startową na swoich komputerach. Byliśmy także podawani jako źródło informacji o polskim rugby przez liczące się portale europejskie i światowe, jak chociażby przez oficjalną stronę Pucharu Świata 2007, który podawał relacje z eliminacyjnych spotkań reprezentacji Polski. Bardzo wysoko cenił się przez internautów są galerie zdjęć prezentowane na naszej stronie. Ich autorem jest Krzysztof "Mudin" Lewandowski.

ET: To ile zanotowaliście już wejść?

MM: Przekroczyliśmy granicę 100 tysięcy. Ilość odwiedzin na naszej stronie systematycznie rośnie.

ET: Osiągnęliście już pewną pozycję i będziecie się rozwijać. W jakim kierunku podążycie?

MM: Chcemy być jeszcze lepsi, a nasze poczynania będą podążać w kierunku stworzenia profesjonalnego serwisu informacyjnego o rugby. Przy okazji mamy w planach założenie sklepu internetowego oraz aukcji. Reszta pomysłów na razie niech pozostanie milczeniem.

ET: Wasza strona to także interesujące komentarze. Co robicie, żeby utrzymać ich wysoki poziom?

MM: Rzeczywiście jest bardzo dużo stałych bywalców, znawców rugby, którzy przekazują doskonale informacje lub rozpoczynają ciekawe dyskusje. Natomiast sprawa komentarzy na niskim poziomie jest załatwiana w bardzo prosty sposób, są one natychmiast usuwane przez administratora lub redaktora wortalu.

ET: Na bieżąco obserwujecie polskie życie rugbyowe. Oceniając kondycję tej dyscypliny w naszym kraju.

MM: Jeżeli chodzi o Polskę jest to tzw. sport niszowy. Mimo tego uważam, że w polskim rugby tkwi ogromny potencjał, który bardzo powoli jest wykorzystywany. Z roku na rok zwiększa się liczba drużyn. Ludzie grają w rugby dla przyjemności. Tego typu spotkania odbywały się chociażby w Chodakowie i Teresinie. Aby rzeczywiście nastąpiła eksplozja potencjału drzemącego w polskim rugby potrzeba jest kilku mądrych i zaangażowanych ludzi. Uważam, że przy odpowiednim podejściu, rugby jako gra zespołowa mogłaby należeć do grupy dyscyplin bardzo popularnych w Polsce. Tworząc ten wortal, mamy nadzieję, że również przyczyniamy się do zwiększenia popularności rugby.



ET: Wróćmy na nasze podwórko. Czego brakuje Orkanowi, by w końcu seniorzy zdobyli upragniony medal?

MM: Myślę, że profesjonalnego podejścia zawodników, trenerów i działaczy. Potencjał ludzki jest spory. Jest kilku zawodników bardzo doświadczonych, zawodników z międzynarodowym stażem reprezentacyjnym. Jest również kilkunastu młodych, utalentowanych rugbistów. Jest więc materiał do stworzenia mieszanki wybuchowej, która przez kilka następnych lat może solidnie mieszać w ścisłej czołówce polskiej ligi.

ET: Czy nasi "Wojownicy" mają szansę żeby wiosną wskoczyć do pierwszej czwórki rozgrywek?

MM: Z tego co moje dziennikarskie ucho słyszało to szykuje się kilka wartościowych wzmocnień i powrotów naszych utalentowanych wychowanków. Daje to sporą szansę nawet na zdobycie medalu w tym sezonie.

ET: Jak według ciebie będzie wyglądać ostateczna klasyfikacja ligowa?

MM: Moje typy są następujące:

1. Budowlani Łódź
2. Arka Gdynia
3. ORKAN SOCHACZEW
4. Posnania Poznań
5. Lechia Gdańsk
6. Budowlani Lublin
7. Skra Warszawa
8. Folc AZS Warszawa
9. Ogniwo Sopot
10. AZS AWFiS Gdańsk

Do I ligi awansuje Juvenia Kraków, a w barażach mocno powalczy Pogoń Siedlce.

ET: Dziękuję za rozmowę. Życze, aby twoje powołanie okazało się prawdą. Ale o tym przekonamy się dopiero w czerwcu.

Długa piłka

Sami nie wiemy co posiadamy

Wielu mieszkańców Sochaczewa mówi, że w naszym sporcie nic się nie dzieje. Poniżej przedstawiam listę (prawdopodobnie niepełną) dyscyplin sportowych, które uprawiają mieszkańcy naszego powiatu. Jest ona jak na lokalne realia dosyć bogata. Nie we wszystkich odnotowaliśmy sukcesy, w kilku liczymy się tylko na poziomie sportu młodzieżowego. W związku z tym ciśnie się na usta pytanie: "W jaki sposób zagospodarować ten potencjał?"

DYSCYPLINY SPORTOWE UPRAWIANE PRZEZ ZAWODNIKÓW POWIATU SOCHACZEWSKIEGO

1. PIŁKA NOŻNA

Orkan Sochaczew (seniorzy, młodzież), Bzura Chodaków (seniorzy, młodzież), Unia 97 Sochaczew (młodzież), Unia Boryszew (młodzież), Unia Iłów (seniorzy, młodzież), Utrata Pawłowice (seniorzy, młodzież), Promyk Nowa Sucha (seniorzy, młodzież), Limit Rybno (seniorzy, młodzież), Tajfun Brochów (seniorzy), Piast Feliksów (seniorzy), GOKSiR Młodzieszyn (młodzież), Olimp Teresin (dziewczeta) oraz Justyna Chojnacka (Cisy Nałęczów, I liga, reprezentantka Polski);

2. TENIS STOŁOWY

SKTS Sochaczew (kobiety), Orkan Sochaczew (seniorzy, chłopcy), Tęcza Budki Piaseckie (seniorzy, chłopcy, dziewczęta), Fortuna Iłów (seniorzy, chłopcy, dziewczęta)

3. JUDO

UKS "7" Sochaczew (młodzież), TPJ Orkan Sochaczew (młodzież), Karolina Lewandowska (Gwardia Warszawa)

4. RUGBY

Orkan Sochaczew (seniorzy, chłopcy, old-boy), Tygrysice (drużyna żeńska)

5. PIŁKA RĘCZNA

Fortuna Iłów (dziewczeta), Monika Grzelak (Kolporter Kielce)

6. KOLARSTWO SZOSOWE

Grupa Danielo-Skarpe (Daniel Chądziński, Robert Marciniak)

7. KOLARSTWO EXTREMALNE

Maciej Dębski

8. TENIS ZIEMNY

Piotr Olechowski (Mera Warszawa)

9. PŁYWANIE

MOSiR Orka Sochaczew (chłopcy, dziewczęta), Rafał Gąsiorowski (Nawa Skierniewice)

10. LEKKA ATLETYKA

UKS Orkan Sochaczew

11. ZAPASY

Mazowsze Teresin (mężczyźni, kobiety, młodzież)

12. SNOWBOARD

Jan Urbański (WTW Warszawa), Dorota Urbańska (UKS Board Shop Warszawa)

13. ŁUCZNICTWO

Mazowsze Teresin (mężczyźni, kobiety, młodzież)

14. MOTOCROSS

Szarak Sochaczew

15. JEŹDZIECTWO

Wojciech Górnicki

16. MARATONY (biegi, chód, pływanie, kolarstwo)

Sochaczewski Klub Maratończyka Szacunkowo sportem zajmuje się około 950-1000 (a może i więcej) osób.

Do zagospodarowania pozostali: koszykarze, szachiści, motolotniarze, futsalowcy, karatecy, taekwon-dowcy, kajakarze, bokserzy i kick-bokserzy (o tych stylizatem lub ich widziałem). Prawdopodobnie to nie wszystkie dyscypliny uprawiane przez mieszkańców naszego powiatu. Zwracam się do Czytelników Ziemi Sochaczewskiej o pomoc w uzupełnieniu tej listy.

Tomasz Ertman

Wtorek, 22 marca

■ Pewna krakowianka w średnim wieku, mając we krwi 2,5 promila, wyszła na spacer z psem, który był trzeźwy. Gdy upadła na chodnik i leżała tam jakiś czas, przechodnie chcieli jej pomóc. Jednak gdy się zbliżyli, zostali pogryzieni przez psa. A gdyby piła razem z psem, pewnie obszłoby się bez ofiar.

■ W jednym z łódzkich barów klient zamówił kanapkę. Gdy jednak poprosił o fakturę VAT, okazało się, że może otrzymać jedynie paragon. Oddał więc kanapkę, zwrócono mu pieniądze, po czym zdemolował ladę chłodniczą wartą 5 tys. zł. No cóż, potwierdza się, że jak Polak głodny, to zły.

Środa, 23 marca

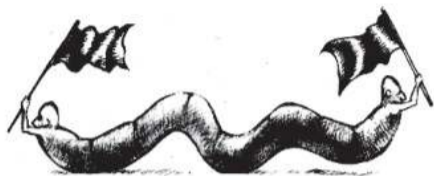
■ Konflikt prezesa Polskiego Związku Narciarskiego z austriackim menedżerem Edim Federerem, z którym związany jest Adam Małysz, wchodzi w decydującą fazę. Może się zdarzyć, że prezes wykluczy Małysza z kadry i wszystko wróci w naszym narciarstwie do normy.

■ Ciekawą wiadomość podała rzeszowska prasa. Otóż burmistrz Kolbuszowej, Zbigniew Chmielowiec, nie przyjął podwyżki przyznanej mu przez radnych. Na pytanie dlaczego, odpo-

wiedział: "Bo nie chcę". No to bez ła- chy!

Czwartek, 24 marca

■ Sędzina Sądu Okręgowego we Wrocławiu, orzekając w sprawie rozwodowej, gdy wyszła na jaw, że mąż pił, zadawał się z innymi kobietami, a żonę bił i gwałcił, w swym orzeczeniu uznała, że mąż musiał gwałcić, bo żona stawiała opór. Gdyby nie stawiała, rów-



SERWIS

niez w innych sferach ich pożyście ukła- dałoby się lepiej. W tej sytuacji sędzina uznała winę obu stron.

■ Na weselach trzeba będzie teraz bardzo uważać, z kim się tańczy, bo może to być kontroler z ZAIKS-u, który będzie podsłuchiwał, jakie "kawałki" się tam gra. Pan młody może znaleźć się u prokuratora, a didżej za kratkami, jeśli nie będą opłacone tantiemy za odtwarzanie znanych utworów. Bez- płatnie bawić się będzie można jedynie

przy oryginalnej twórczości weselnych grajków. To już może lepiej zapłacić?

Piątek, 25 marca

■ Jedno z pism zaproponowało za- bawę, w której pokazuje się dzieciom zdjęcia znanych polityków i pyta, kim są. Ostatnio przedszkolaki oglądały zdjęcie Jerzego Hausnera. Twierdziły potem, że jest to trener skoków narciarskich. I dużo się nie pomyliły, bo właśnie Hausner wyskakuje ze stanowi- ska wicepremiera oraz ministra gospo- darki i pracy.

■ Mieszkaniec jednej z podkarpac- kich wsi dostał pół roku odsiadki za to, że jechał na rowerze z kolegą, który ukradł piłę spalinową. Sąd skazał go za paserstwo, gdyż pomagał w transporcie ukradzonej piły. Natomiast złodziej, który wyraził skruchę, otrzymał 20 go- dzin pracy społecznej za jazdę rowerem po pijanemu.

Sobota, 26 marca

■ Rada Wydziału Lekarskiego Uni- wersytetu Medycznego w Łodzi oraz Senat uczelni zdecydowały rozwi- azać stosunek pracy z doktorem Markiem K. oskarżonym o molestowanie seksu- alne pacjentów. Pacjentek też?! A może on tylko pogłębiał swoje zawodowe kwalifikacje?

KRONIKA TOWARZYSKA



- Panie Witku, niestety będziemy musieli sprawdzić zawartość alkoholu w pańskich wyrobach.

- Druhu komendancie, ja z druhną Justyną zdobyłbym każdą sprawność.

- Ja też, druhu Julku

Wycinki z prasy lokalnej

Echo Powiatu nr 11 (340)

ogłosiłem przetarg na dostawy oleju opalowego.

- Czyli takiego do opalania się?

Express Sochaczewski nr 12 (161)

Wystawy-poła- czone ze sprzedażą dzieł sztuki sztuki.

- Musiała z niej być niezła „sztuka”.

Ziemia Sochaczewska nr 12 (716)

Dróg o podobnym stan- dardzie jest jeszcze w mieście ponad 2000

- Jak widać mamy wielkomięjskie zapędy.

Echo Powiatu nr 11 (340)

i będąc o ktrók od wygrania całego turnieju.

- Troki od kaleson turnieju nie wygrywają.

Express Sochaczewski nr 7 (156)

Po dramatycznej walce w półfinale rundy eliminacyjnej przegrał 2:3

- Ele - mele, trele-morele...

Echo Powiatu nr 11 (340)

Pod koniec kwietnia planujemy zorganizować festyn rodzinny sportowo-ruchowe

- Tylko radzimy nie zabierać dzieci, bo trochę będzie wstyd.

Express Sochaczewski nr 7 (156)

Nieporozu- mienie określono zatrudnieniem nowego prezesa

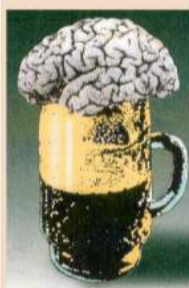
- Czyli jak w końcu, prezes był dobry, czy zły?

Echo Powiatu nr 11 (340)

Dyrektora Wydziału Oświaty Marka Fergańskiego zapytaliśmy, czy rzeczywiście kwotowy sposób naliczania dodatków oznacza to szkodę dla nauczycieli.

- Oświata w wydaniu Kalego?

Połajanie na majdanie



MAŁE PIWO

Drugi już raz, zaledwie w ciągu kilku miar księżycy, szlachta nasza i rycerstwo zebrało się na majdanie, żeby o sprawach stancyi pyskować... to znaczy rozumne dysputy wieść.

Początkowo atmosfera była dość senna i ozięzała, bo też po poprzedniej walce o ogień, czyli o opał dla całego chutoru, ludzie pomęczeni byli. Nie chciało się nawet gęby rozdziawić głos wydając, ani kończyn znużonych do góry dźwigać, głosując za lub przeciw.

Ożywienie na majdanie powstało dopiero wtedy, kiedy wspólny trzós przyszło dzielić. Ruchawka się zrobiła i tumult zarówno wśród szlachetnie urodzonych, jak i pludrów, bo wiadomo, że brzękiem grajcarów nie tylko zmęczonego, ale i zupełnego trupa poruszyć by u nas można.

Książę Bogumił zadowolony do tych por siedział, bo wszystko szło gładko, a panowie szlachta, napojeni Mirindą i zapchani pączkami nie głosowali, głosując równocześnie po jego myśli (co on nie pomyśli, tak i oni głosu- ją). Dopatrzył się jednak w końcu rycerz Dariusz z Dobrej Woli, że reszta talarów z budżetowej nadwyżki w skarbcu ma pozostać, a ludzi nerwi, kiedy kto inny trzyma wspólny trzós pod kluczem. "Bo nieważne czyje co je, ważne to je, co je moje" - śpiewał kiedyś małorolny Grześkowiak, tyle, że w tym przypadku nasz Robin Hood z lasu AGD jednym zdecydowanym cięciem ową skarbonkę rozbił i do ostatniego grajcara potrzebującym rozdał.

- To pochopne rozdrapywanie resztek- zakrzyknął poruszony taką bezczelnością książę Bogumił. Zaś Jurko, fehmistrz z Żelichowa, murem za wygadany Bogumiłem stanąwszy, bronił talarów zamierzał do ostatniej kropli... śliny w pyskówce, to znaczy w rzeczowej polemice. Ale choć do szabli się rwał, grożąc, że z pustym mieszkciem mieszkać nam przyjdzie, Dariusz w zapamiętaniu słuchać onego nawet nie chciał, rozdając dobra wszelakie. A to na to, by komnaty dla komediantów przysposobić, a to na traktów utwardzenie, czego ponoć żąda pospółstwo,

które karetami nie jeżdżąc, kulasy sobie na dziurach wykrzywia, grzęznąc przy tym w bagnie.

Zwłaszcza białogłowy, suknie unosząc wyżej, by ich nie unurzać, to i owo pokazać muszą, despektu przy tem doznając. Jakoż rycerstwo i panowie szlachta opowieściami onymi a także brzękiem monet podnieceni, poparli imć Dariusza, trzós pozostawiając pu- sty.

Chwilę potem najstarszy bodaj na majda- nie, imć Zbyszko z Lewandowa upomniał się o wdowi grosz dla biednych dzieci w świetli- cach trzymany, ale okazało się, że z puste- go nawet Bogumił nie należy. Zaś rozgory- czony Zbyszko, w swym żalu oskarżył całe zebrane na majdanie towarzystwo o roztrwa- nianie całego Skarbu Państwa na wątpliwe potrzeby naszej stancyi.

Pusty trzós ratować chciał jeszcze książę Bogumił, próbując sprzedać dzielnicowy la- zaret, a właściwie starą budę, w której ony się znajduje, ale i to się nie powiodło, bowiem za podszeptem Maćka bez helmu, wszystkim zależeć zaczęło nagle, aby ony pozostał. Być może szykuje się tam jakowaś ruchawka i chodzi o to, aby rany opatrywać było komu. A i wśród zebranych zrobiło się nerwowo, a szczęk dobywanych szabel był coraz głośniejszy. I nawet białogłowy chwytaly, przepraszam za wyrażenie, za rękojęcie. A Maria co chciała Niemca, poczęła... bronić i lazaretu, i koncepcji Bogumiła. Wzburzyła tym Józwe Czarnego herbu Chocian, któren nie mógł zrozumieć pokrętnej niewieściej lo- giki. Ale babą w końcu nie jest, czemu dał niejednokrotnie wyraz, powstrzymując się od łez. Łzawił także Jurko z Żelichowa, któremu jakowś giermek w oczy lampką beczelnie błyskał, by jaśnie oświetlonego postać utwa- lić na wieki. Ale widać Jurko cudakowi one- mu wiary nie dał i sam mu już chciał szablą w oczy zaświecić, gdy wtrącił się między zwaśnionych Maćko, który jednakowoż z braku helmu jakoś nie błyszczał, co zarów- no nerwy, jaki i wzrok onych nieco uspo- koilo. Zwłaszcza, że i tak wszyscy mieli już dosyć po 11 godzinach przepychanek, poty- czek i pojedynków. A Jędrzej Brodaty wy- skoczywszy na majdan zakrzyknął, by zjazdy rycerstwa były krótsze, lecz organizowane częściej, aby się mogli skuteczniej naparzać.

Burzymir z Okopowa



Z grubej rury

Podczas sesji Rady Miejskiej, gdy omawiano problemy związane z nowym schroniskiem dla zwierząt, wstał prezes PEC, Krzysztof Wasiak i oznajmił, że ma pro- sty i darmowy sposób rozwią- zania problemu niebezpiecz- nych psów w mieście. Wówczas, któryś z radnych zawołał: - Zamiast oleju?!

Okazało się jednak, że rada jest inna. Prezes zapro- ponował wprowadzenie u nas modelu bułgarskiego, to znaczy nadanie obywatelstwa naszego miasta kilkudziesięciu Wietnamczykom, a problem sam zniknie. Smacznego.

Jak wiadomo, remontowana jest ulica Senatorska i zry- wana stara nawierzchnia, tzw. trelinka. Okazuje się, że zna- lazł się na nią chętny, i aż prawdopodobnie dwa samo- chody załadowane kostką po- jechały nie na byłą bazę ZUK, gdzie materiał ten jest składa- ny, a w okolice stacji PKP, pod jedną z posesji. Znajduje się ona przy ul. Sienkiewicza,

który napisał "W pustyni i w puszczy", może właśnie ktoś chciał te piachy utwardzić.

Polecamy doskonały tor do ćwiczeń slalomowych dla rajdowców. Szczególnie na- daje się do tego odcinek ulicy 15 Sierpnia, od stacji benzy- nowej do mostu na Pisi. Sla- lom z dołów w asfalcie jest tak skomplikowany, że nie sposób przejechać go prawid- łowo, i nie ma możliwości uniknięcia punktów karnych. Jest tylko kwestia, czy ukoń- czy się go na wszystkich czte- rech kołach pojazdu.

KRAJAN